

Wojewódzki Zjazd ZMP rozpoczął obrady

Dnia 19.XI. b. r. rozpoczął się w Lublinie w sali Teatru Muzycznego dwudniowy Zjazd Wojewódzki ZMP, w którym bierze udział ponad 500 delegatów ZMP-owskiej młodzieży robotniczej, wiejskiej i szkolnej.

Są wśród nich młodzi przodownicy pracy i racjonalizatorzy, kierownicy zwycięskich brygad produkcyjnych, przodująca młodzież szkolna oraz pionierzy nowego ustroju społecznego i gospodarczego ze środowisk wiejskich.

Jako goście byli obecni w pierwszym dniu obrad: I sekretarz WK PZPR tow. Łopot, wojewoda tow. Dąbek, sekretarz SL ob. Oracz i przedstawiciel Wojska Polskiego. Wygłosili oni przemówienia powitalne przyjmowane przez młodzież entuzjastycznymi oklaskami i okrzykami na cześć Rządu Polski Ludowej, Marszałka Rokossowskiego, odrodzonego Wojska Polskiego i bohaterów Armii Radzieckiej.

Podczas obrad napływały z różnych zakładów pracy meldunki o wykonaniu zobowiązań, podejmowanych przez młodzież dla uczczenia zjazdu.

Po referacie sprawozdawczym, wygłoszonym przez przew. ZWZMP Bolesława Nazimka, wiceprzew. ZWZMP kol. Kleszcz omówił w obszernym referacie zadania ZMP na wsi.

Na zakończenie pierwszego dnia zjazdu odbyła się część artystyczna, w której wystąpiły zespoły świetlicowe ZMP, SP i ZHP. (Fragmenty referatu sprawozdawczego Bolesława Nazimka podajemy na str. 5).

Nota rządu radzieckiego do rządu Jugosławii

MOSKWA (PAP). — 16 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR skierowało do ambasady jugosłowiańskiej w Moskwie notę następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR upoważnione zostało przez rząd radziecki do zakomunikowania rządowi Jugosławii, co następuje:

Ministerstwo dysponuje wiarygodnymi danymi, świadczącymi, że charge d'affaires ambasady jugosłowiańskiej w ZSRR Lajo Latinowicz nadużywa swego oficjalnego stanowiska w Moskwie, uprawiając antyradziecką działalność szpiegowską i dywersyjną.

Na tej podstawie ministerstwo uważa za konieczne zawiadomić rząd jugosłowiański, że dalsze przebywanie Lajo Latinowicza w charakterze dyplomatycznego przedstawiciela Jugosławii w ZSRR jest niemożliwe.

Nowy przejaw wrogości kliki Tito w stosunku do ZSRR

MOSKWA, (PAP). — Agencja Tass otrzymała wiadomość z Belgradu, że w ostatnich dniach ministerstwo spraw zagranicznych Jugosławii wyśledziło do ambasady radzieckiej w Belgradzie notę, w której oskarża się konsula ZSRR w Zagrzebiu Władimirowa i zastępcę radzieckiego attaché wojskowego Zenkowicza o rzekome uprawianie działalności antyjugosłowiańskiej, i która domaga się wyjazdu wyżej wymienionych osób z Jugosławii.

Sytuacja strąkowa we Włoszech

RZYM (PAP). — 1500 robotników „Poludniowych Zakładów Mechanicznych” w Neapolu zajęło fabrykę, aby nie dopuścić do zwolnienia około 100 towarzyszy pracy.

Strajki odbyły się ostatnio w zakładach metalurgicznych „Breda” koło Wenecji, w fabryce Żelaza w Giovinazzo (Bari), w zakładach „Moto Fides” w Livorno, w zakładach „Corradini” w Neapolu, w fabryce włókienniczej „Forti” w Prato oraz w hutach „Ilva” w Savonie.

Sztandar LUDU

Cena 3 zł.

LUBLIN

NIEDZIELA, 20 LISTOPADA 1949
ROK V NR 320 (1600)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Kolejarze lubelscy wykonali plan trzyletni

Uroczysta akademія w Teatrze Państwowym

Podobnie jak wszystkie inne Okręgowe Dyrekcje Kolei Państwowych na terenie kraju, Lubelska DOKP święciła w dniu wczorajszym zakończenie wykonania 3-letniego planu. Sala Teatru Państwowego im. J. Osterwy zgromadziła przodowników pracy z terenu całej Dyrekcji

Przewodniczący Okręgowego Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy ZZZK tow. Skutkiewicz przedstawił zebranym wykonany przez kolejarzy w ciągu 2 lat i 10 miesięcy plan odbudowy transportu jako wkład w dzieło pokoju. Osiągnięcie tego sukcesu było możliwe jedynie przez powszechny ruch współzawodnictwa pracy, który objął 2/3 pracowników PKP i wyłonił 2,5 tys. przodowników pracy.

Jako pierwsza w DOKP Lublin wykonała plan 3-letni Służba Kolei Wąskotorowych, osiągając na dzień 1 października br. 100,4% wykonania planu w przewozach osobowych i 106,5% w przewozie towarów. Służba Mechaniczna zameldowała wykonanie planu 3-letniego w dniu 31 października br. osiągając w naprawie średniej parowozów 103% wykonania planu, a przy rewizji okresowej wagonów — 100,1%.

W dniu 1 bm. Służba Drogowa osiągnęła średnie wykonanie planu wskaźnikiem 103,5% (w czym roboty torowe w 113,7%, a roboty mostowe w 104,3%). W tym samym dniu zameldowała wykonanie planu 3-letniego Służba Elektrotechniczna ze średnim wskaźnikiem wykonania 103,7%, a o wykonaniu całości planu Dyrekcji zdecydowało zakończenie planu przez Służbę Ruchu w dniu 9 bm. Służba ta wykonała swój plan w ilości załadowanych wagonów w 100,2%, a w wykonaniu przeciętnego ciężaru pociągów w 102,6 proc., przy poważnych oszczędnościach, osiągniętych przez zmniejszenie

nie wykonania pociągo — kilometrów o 337,570.

Te osiągnięcia lubelskiej DOKP nie byłyby możliwe bez wkładu takich przodowników pracy, jak odznaczony Orderem Sztandaru Pracy tow. K. Orłowski, W. Szymański i K. Mlarka, bez wspaniałych osiągnięć swych racjonalizatorów

Wyroki na b. strażników obozów koncentracyjnych w Saksonii

BERLIN (PAP). — Niemiecki trybunał karny w Dreźnie (Saksonia) ogłosił wyroki w sprawie 32-ch byłych strażników hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Hohenstein koło Dreznia. Wszyscy oskarżeni należeli do oddziałów SS i znęcali się w niehumaniczny sposób nad więźniami obozu. Skazani oni zostali na kary od 7 lat więzienia do dożywotniego pozbawienia wolności.

Partia wykona te zadania

Plenum listopadowe KC PZPR postawiło przed naszą partią nowe i wielkie zadania. Towarzysz Bierut scharakteryzował je mówiąc, że są to zadania szczególne, będące przejawem wzrastającej ofensywności naszej partii, będące przejawem pragnienia dokonania przełomu w pracy partyjnej. Zadania te sprowadzają się do wzmocnienia czujności rewolucyjnej, do podniesienia poziomu ideologicznego i politycznego kadr partyjnych i do zwiększenia bojowości naszych szeregów.

W referacie towarzysza Bieruta znajdujemy szczegółową analizę sytuacji, która dyktuje konieczność wyśnięcia takich właśnie szczególnych zadań. Towarzysz Bierut stwierdza mianowicie, że doświadczenia ruchu robotniczego Polski i innych krajów demokracji ludowej, a zwłaszcza Węgier i Bułgarii wykazały, iż w obecnych warunkach zaostrożonej walki klasowej agencji imperialistycznej żerują na wszelkich wahaniami i odchyleniach ideologicznych. Ze w parze z odchyleniami ideologicznymi idzie z reguły ślepotą polityczną narażająca ruch robotniczy na nieobliczalne szkody i straty. Ze wreszcie odchylenie ideologiczne nieprzewidywalne w porę i do końca stwarza dogodną sytuację dla działalności wroga i agencji, prowadzi do zwyrodnienia ideologicznego i splątania się z agencją. Nie ulega zaś wątpliwości — stwierdza towarzysz Bierut — „że prowokacja i głęboko zakonspirowany spisek agencji imperialistycznych stały się dziś jednym z głównych środków wroga w jego starcie na obalenie władzy ludowej”.

Towarzysz Bierut sformułował te prawdy z całą ostrością po to, żeby cała partia jasno zobaczyła, jaki jest sens faktów i tendencji w naszym życiu, którym wypowiadamy bezwzględna walkę.

Do rzędu tych zjawisk należy demobilizacja polityczna, łącząca się z demobilizacją ideologiczną i wypływająca z tej ostatniej, a przewijająca się w nastrojach samouspokojenia i lekkomyślnej beztroski. Towarzysz Bierut przestrzega: „Samouspokojenie minionymi sukcesami własnymi czy ogólnymi, zarożumiałstwo, bufonada niedostrzeżenie nieuniknionych trudności, zamykanie oczu na wrogą działalność — cechy te rodzące się, niestety, na wet wśród części naszego górnoaktywnego, nie sprzyjają bynajmniej zaostrożności czujności, której wymaga szczególnie wyjątkowa działalność wroga”.

Demobilizacja klasowa stanowi w obecnej sytuacji największe niebezpieczeństwo. Jest ona bowiem wynikiem i przejawem oportunistycznej niefrasobliwości politycznej.

Jest ona wynikiem i przejawem oportunistycznego przeobrażenia, że walka klasowa w naszym kraju traci na sile i słabnie i że pod wpływem naszych sukcesów wrogowie nie tylko nie będą zaostrzać walki lecz przeciwnie, będą pokojowo wstąpić w socjalizm. Wiemy, że takie właśnie poglądy leżały u podstaw prawicowców — nacjonalistycznego odchylenia w naszej partii. Wiemy również że te fałszywe prawicowe poglądy oportunistyczne zrodziły u niektórych ludzi styl pracy którego praktyczne konsekwencje zostały dobitnie scharakteryzowane w następujących słowach towarzysza Bieruta: „Oportunizm, stopniowe poznanie wroga poprzez „podniesienie całej naszej pracy partyjnej we wszystkich jej ogniskach od góry do dołu na wyższy poziom polityczny, dokonanie zdecydowanego przełomu w dotychczasowych metodach tej pracy, obarczone spuścizną nawyków oportunistycznych”. Plenum wskazało drogi i metody wykonania tego zadania we wszystkich dziedzinach życia partyjnego.

Plenum listopadowe wskazało, że partia nasza, wierząc w ideę marksizmu — leninizmu, nierozdzielnie związana z masami i korzystająca z bogatych doświadczeń partii bolszewickiej posiada wszystkie warunki niezbędne dla zwycięskiego wykonania historycznych zadań, stojących przed nią. Ta niezachwiana pewnością, że partia nasza jest w stanie dokonać przełomu w swej pracy tchnęła całe plenum. Tę niezachwianą pewnością posiada cała nasza partia.

W końcowym swym przemówieniu na plenum towarzysz Bierut powiedział: „Mówiliśmy o braku czujności, o błędach i o brakach właśnie dlatego, że chcemy jeszcze wyżej podnieść sztafeta naszej partii, że dumni jesteśmy z tego, iż przewyższając te braki i błędy, gromadząc coraz więcej doświadczenia, potrafimy ona wydobyc z swych szeregów ofiarność bezgraniczną i promienne bohaterstwo, które wydobędzie z klasy robotniczej hart niezłomny i entuzjazm, potrafi cały naród zapalić do twórczej pracy”. Oto gdzie leży gwarancja, że zadania postawione przez plenum będą zwycięsko wykonane.

DEPESZA

gen. S. Popławskiego do marsz. Woronowa w dniu święta artylerii radzieckiej

WARSZAWA (PAP). — Z okazji święta artylerii sił zbrojnych ZSRR II wiceminister Obrony Narodowej dowódca wojsk lądowych gen. Popławski wystosował następującą depeszę:

„Dowódca artylerii sił zbrojnych ZSRR, główny Marszałek Artylerii N. N. Woronow.

MOSKWA

Z okazji święta artylerii sił zbrojnych ZSRR, w imieniu artylerzystów Wojska Polskiego przesyłam Wam Marszałku i wszystkim artylerzystom radzieckim najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszych, jeszcze wspanialszych sukcesów.

Salinowska artyleria radziecka okryła chwałą swe sztandary bojowe w bitwach 2-giej wojny światowej w obronie ojczyzny i o wolność ludów, ujarzmionych przez faszystów.

Wybitne sukcesy artylerii radzieckiej są wyrazem wysokiego poziomu sztuki i techniki wojennej oraz bezprzykładnej waleczności żołnierzy Armii Radzieckiej, wychowanych przez partię bolszewicką w duchu radzieckiego patriotyzmu i internacjonalizmu.

Artylerzyści polscy pamiętają z wdzięcznością chwilę, kiedy w ciężkich dniach wojny artylerzyści radzieccy służyli im braterską pomocą w organizowaniu i szkoleniu naszej artylerii i są dumni, że mieli zaszczyt wspólnie z nimi walczyć przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcom.

Bohaterska artyleria radziecka jest dla nas przykładem i wzorem, według którego szkolimy polskich artylerzystów, by wzmocnić siły stojące na straży pokoju i bezpieczeństwa ludów całego świata”.

II wiceminister Obrony Narodowej dowódca wojsk lądowych

Stanisław Popławski
gen. broni

Główny Inspektor Artylerii
Wojciech Bewziuk
gen. dyw.

Kobiety w obronie pokoju

Sesja Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Moskwie

MOSKWA (PAP). — W Moskwie trwają obrady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Gorąco powitana przez delegatki i gości, wygłosiła przemówienie bohaterska bojowniczka ludu hiszpańskiego — wiceprzewodnicząca Federacji Dolores Ibarruri. Stwierdziła ona, że imperialiści amerykańscy starają się przekształcić Hiszpanię w bazę swej agresji. W związku z tym postępowo ludzkość całego świata, walcząca o trwały pokój, powinna wystąpić przeciwko udzielaniu jakiegokolwiek bądź pomocy reżimowi Franco.

Następnie przemawiała przedstawicielki kobiet włoskich — Rossi, przewodnicząca Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckich — Ackermann-Schmidt oraz delegatki kobiet wietnamskich i fińskich.

Z kolei wygłosiła obszernie przemówienie przewodnicząca Antyfa-

szystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich, wiceprzewodnicząca Federacji — Popowa, która podkreśliła wzrost masowego ruchu kobiet w obronie pokoju w krajach kapitalistycznych — we Francji, Włoszech, Anglii, USA i in. Mówczynie zwróciły jednak uwagę, że poprzestanie na osłabieniu już wynikach groziłoby osłabieniem dalszej walki o pokój. Z tych względów Federacja i jej poszczególne oddziały powinny

wzmocnić nieprzerwanie walkę w obronie pokoju.

Mówczynie zapowiedziały, że kobiety radzieckie będą nadal kroczyły w pierwszych szeregach w obronie pokoju. Wśród powszechnych owacji Popowa wyraziła przekonanie, że walka ludów o pokój zakończy się zwycięsko, gdyż na czele jej kroczy wielki obrońca światowego pokoju — Stalin.

W piątek na posiedzeniu porannym przemawiała przedstawicielki Francji, Czechosłowacji, Argentyny, Szwecji, Indii, Rumunii, Kanady, Austrii, Danii i innych krajów.

Po 24-godzinny strajku we Francji Zwycięstwo robotników Marsylii

PARYŻ (PAP). — 24-godzinny strajk ostrzegawczy pracowników banków zakończył się pełnym sukcesem, obejmując przynajmniej większość pracujących tej kategorii w całej Francji. Pracownicy odnieśli pierwsze zwycięstwo w Marsylii, gdzie pracodawcy musieli przyznać im dodatek w wysokości 3 tysiące franków miesięcz-

nie do chwili podpisania układu zbiorowego.

Robotnicy fabryki samochodowej „Panhard” przeprowadzili krótkotrwały strajk protestując przeciwko zwiększeniu tempa pracy.

Pracownicy poczt i telegrafów oraz urzędnicy miejscy zorganizowali manifestację w Paryżu żądając podwyżki płac.

Biuro Polityczne KPF potępia stanowisko rządu francuskiego wobec problemu niemieckiego

PARYŻ (PAP). — Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Francji ogłosiło komunikat, w którym potępia stanowisko rządu francuskiego wobec problemu niemieckiego.

Komunikat stwierdza, że ostatnie decyzje trzech ministrów

spraw zagranicznych w sprawie Niemiec zagrażają bezpieczeństwu Francji i wywołują poważne zaniepokojenie całego narodu. Niemcy zachodnie mają służyć jako baza i arsenał dla miliardów amerykańskich, którzy prowadzą agresywną politykę wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Biuro Polityczne wyraża energiczny protest przeciw odmowie rządu wypłacenia wszystkim ludzom pracy miesięcznego dodatku w wysokości 3 tys. franków do czasu wprowadzenia w życie zbiorowych układów pracy.

Biuro Polityczne piętnuje wzmożenie kampanii kłamstw, oszczerstw i prowokacji antyradzieckich, wzorowanych na metodach Goebbelsa. Kampania ta usiłuje odwrócić uwagę mas pracujących od zbrodniczej działalności podżegaczy wojennych i zmierza do rozbicia jednolitej klasy robotniczej.

Napady żołnierzy amerykańskich na niemiecką ludność cywilną

BERLIN (PAP). — Z Monachium, Norymbergii i innych miast strefy amerykańskiej bezustannie nadchodzą wiadomości o napadach, dokonywanych przez żołnierzy amerykańskich na ludność cywilną. Pierwszy głos protestu podniósł kierownik taksówek Norymbergii, który ogłosił trzydniowy strajk wskutek niemożności bronięcia się przed napadami ze strony niezdyscyplinowanych żołnierzy wojsk okupacyjnych.

Po obradach Komisji Dunajskiej

BUKARESZA (PAP). — Podano oficjalnie do wiadomości, że w Galaczu zakończyła obrady pierwsza sesja Komisji Dunajskiej.

Przewodniczącym komisji wybrany został na okres trzyletni przedstawiciel Rumuńskiej Republiki Ludowej — Rudenko, wiceprzewodniczącym — przedstawiciel Czechosłowacji — Linhart, a sekretarzem generalnym przedstawiciel ZSRR — Morozow.

Ustalono także program prac sekretariatu i wysokość dotacji poszczególnych członków Komisji Dunajskiej do chwili uchwalenia jej ostatecznego budżetu.

Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet walczy o pokój

W Moskwie obraduje sesja Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. W sesji bierze udział sto kilka delegatów z różnych stron świata. Obecna sesja tej organizacji jest jeszcze jedną wielką manifestacją kobiet w obronie pokoju i stanowi ważny etap na drodze konsolidacji światowych sił pokoju.

Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet stworzona po drugiej wojnie światowej, jednoczy w swych szeregach ponad 80 milionów kobiet różnych narodowości, wyznań i przekonań politycznych. Kobiety te łączą wspólną im wszystkim troską o zachowanie i utrwalenie pokoju, łączą je nienawiść przeciwko wrogom pokoju, pragnącym rozpaląć pożar nowej wojny w imię interesów drobnej garstki potentatów kapitalu.

Kobiety, które w ostatniej wojnie poniosły okrutne ofiary, które straciły swych mężów, braci i synów, zdają sobie sprawę, że aby uniknąć nowej rzezi należy zespolic wszystkie siły w walce przeciw podżegaczom wojennym. Dlatego zerwały one z biernym przypatrywaniem się biegowi wydarzeń na arenie świata i postanowiły przystąpić do czynnej walki w obronie pokoju, w obronie szczęścia własnego i swych dzieci.

W ciągu kilku lat istnienia Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet w pełni wykazała, że potrafi godnie spełnić swe trudne i szczerne zadanie.

W krajach kapitalistycznych, gdzie podżegacze wojny z całym cynizmem przygotowują swe awanturnicze plany, demokratyczne organizacje kobiet stały się poważną siłą, hamującą knowania imperialistów. We Francji, Włoszech i innych krajach zachodnio-europejskich organizacje te wykazują wie-

le energii w walce przeciw reakcyjnemu rządowi i ich protektorom, podważając fundamenty pokoju. Referaty i sprawozdania ogłoszone na sesji w Moskwie wykazują, że udział i aktywność kobiet w walce o pokój rośnie we wszystkich krajach kapitalistycznych.

Walka tych kobiet, żyjących pod batem „atlantyckich” protektorów, jest trudna i ciężka. Ale poparcie i pomoc udzielana im przez towarzyszek ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej dodaje im pomocy i pobudza do dalszych wysiłków w obronie pokoju i demokracji. Wiedzą bowiem, że nie są osamotnione, że za nimi stoi potężny Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej, będące ostoją światowego pokoju.

Delegacja kobiet polskich wystąpiła na sesji z wnioskiem wykluczenia z szeregu Światowej Federacji związku kobiet jugosłowiańskich, który, popierając reżim klikę titowskiej, zdradził sprawę pokoju. Wniosek ten znalazł niewątpliwie poparcie innych delegatek, gdyż w Federacji, której głównym zadaniem jest walka o pokój, nie ma i nie może być miejsca dla organizacji, która stoi na usługach podżegaczy wojennych.

Praca i uchwały obecnej sesji Rady Światowej Federacji Demokratycznej Kobiet będą miały niewątpliwie duże znaczenie dla całego obozu pokoju. Budząc do aktywności, jednocząc dla działania jeszcze szersze masy kobiet na całym świecie, federacja chlubnie spełni swe zadanie, jednej z wielkich organizacji międzynarodowych, walczących o pokój. W pierwszych szeregach tej organizacji kroczą kobiety Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej w Europie i Azji.

Nowa spółdzielnia produkcyjna im. gen. Świerczewskiego na Wybrzeżu

KWIDZYN (PAP). — Na terenie powiatu kwidzyńskiego, w gromadzie Podzamcze, powstała trzynasta w woj. gdańskim spółdzielnia produkcyjna. Do spółdzielni przystąpiło 29 gospodarzy, wnosząc jako wkład 345 ha ziemi ornej i 125 ha łąk. Oprócz ziemi gospodarze wnieśli do spółdzielni 16 koni, 23 sztuki bydła rogatego i 1 traktor.

Członkowie nowej spółdzielni produkcyjnej przeprowadzili wspólną orkę i siewy. Wspólnie dokonali również zbioru buraków cukrowych. Członkowie spółdzielni zamierzają stworzyć placówkę rolniczo-hodowlaną, nastawioną na uprawę roślin przemysłowych i pszenicy, przewidując powiększyć ilość bydła o dalszych 25 sztuk oraz założyć hodowlę świń zarodowych, bekoniowych i mięsno-słonowych. Prowadzić będą również hodowlę koni.

Spółdzielnia produkcyjna w Podzamczu przyjęła nazwę „Rolniczy Zespół Wytwórczy im. gen. Karola Świerczewskiego”.

Perspektywa dewaluacji w Austrii

WIEDEN (PAP). — Austriacki urząd kanclerski zwołał całą prasę austriacką i korespondentów zagranicznych na „ważną konferencję”, która odbędzie się w poniedziałek w gmachu ministerstwa finansów. Tematem konferencji będzie „nowy kurs wymiany szylinga”. Koła dobrze poinformowane wyrażają w związku z tym przypuszczenie, że dewaluacja szylinga zostanie ogłoszona już w niedzielę wieczorem, a na konferencji prasowej minister finansów skomentuje jedynie to posunięcie.

Organ wielkiego kapitału „Die Wirtschaft” w artykule redakcyjnym przynajmniej otwarcie, że dewaluacja ma nastąpić pod silnym naciskiem amerykańskim. Komisja marszałkowska w Austrii poddyktowała nowy kurs szylinga w stosunku do dolara.

Koła gospodarcze przewidują znaczną wyższkę cen po ogłoszeniu dewaluacji.



Trybuna Ludu

Dzieje hańby PKB

Nawiązując do przemówienia towarzysza Bolesława Bieruta na III plenium KC PZPR, „Trybuna Ludu” przypomina działalność podczas okupacji organizacji, zwanej „Polski Korpus Bezpieczeństwa”. Organizację tę zmontowało „czwórprzymierze” londyńskie, w skład którego weszły: sanacja, endecja, ludowcy i Mikołajczyka i PPS.

„Ktem, który zlepił te cztery ośrodki polityczne, wywodzące się ze wspólnego burżuazyjnego pnia, była nienawiść do Związku Radzieckiego, do komunizmu, strach przed masami robotniczymi i pragnienie utrzymania władzy”.

Tworzone więc różne agendy, mające za zadanie walkę z obozem walczącym bezkompromisowo z okupantem, na czele którego stała PPR.

„Jedną z takich właśnie (ale bynajmniej nie jedyną) agend londyńskich, „czwórprzymierza” był tzw. „Polski Korpus Bezpieczeństwa”, do którego rekrutowano „swoich ludzi”, tzn. przedwojennych „dwójkarzy”, przedwojennych agentów i funkcjonariuszy policji itp. W Szeregach PKB znalazło się również sporo „granatowych” policjantów, których jednak, ze względu na niepopularność w społeczeństwie, nie wysuwano na pierwszy plan. Na czele PKB stali zaufani „Londynu”, przedstawiciele „czwórprzymierza”.

Gdy losy walk na froncie, dzięki zwycięstwom Armii Radzieckiej, do dawały otuchy masom robotniczym, ogarnięty strachem obóz reakcji przystąpił do gorączkowej działalności.

Od roku 1943 jeszcze bardziej uwypukla się prawicowa rola Korpusu, tak jak i innych analogicznych organizacji „Londynu”. Wiąże się to z sytuacją na polu bitew. Decydująca o losach wojny klęska hitlerowców pod Stalingradem pozabawiła „londyńczyków” wielu zdążeń. Stawka na rozgromienie Zw. Radzieckiego przez armię niemiecką, zawiodła.

W tym właśnie czasie na początku 1943 r., jak wiadomo z procesu Doboszyńskiego, nawiązuje się kon-

takt między dwójkarskim kierownictwem AK, a niemieckim wywiadem, tzw. „Abwehrra”. Petycyjny konferuje z szefem gestapo Hannem, a Bór-Komorowski bywa na przyjęciach u hitlerowców w Krakowie. W tym właśnie czasie raz po raz padają ofiary spośród czołowych działaczy PPR i Gwardii Ludowej, mającej już duże sukcesy w walce z okupantem. Nie gestapo wysłodziło tych ludzi, ale właśnie przede wszystkim PKB wydawał ich hitlerowcom.

W ruch wprawiono wszystkie agendy:

Agencja antykomunistyczna „czwórprzymierza” zbiera — jak wiemy z procesu Pułaka — materiały, dotyczącej działalności (PPR-owców i AL-owców dla użytku władz niemieckich. Równolegle PKB łowi PPR-owców i AL-owców na użytek „Abwehrry” i Kripo (hitlerowskiej policji kryminalnej, której wielu funkcjonariuszy należało do PKB).

Jeszcze inne organizacje „londyńczyków” robią to samo — odbywają się po prostu wyścigi denuncjacji i prowokacji, wyścigi wysługiwania się okupantowi i zdradzieckiego, hańbnego sprzedawania Polaków, walczących z hitlerowcami. To właśnie PKB może się poszczycić zawarciem potwornego układu z okupantem. Za zwolnienie jednego nie ostatecznego „swojego człowieka”, który dostał się do więzienia, wydawał gestapo sześciu komunistów.

Oto skrócona historia „Polskiego Korpusu Bezpieczeństwa”, organizacji, pracującej do spółki z Niemcami, dla „zabezpieczenia interesów obozu klęski wrześniowej, organizacji, której jednym z kierowników był nikczemny „dwójkarz” i prowokator Lechowicz.

Praca szkoleniowa bojowym zadaniem

Związku Młodzieży Polskiej

W ciągu roku swego istnienia Związek Młodzieży Polskiej przeprowadził poważną akcję szkoleniową. Objął on masowym szkoleniem 200 tys. członków ZMP w 10 tys. kół i około 60 tys. aktywistów różnych szczebli organizacyjnych szkoleniem na krótkoterminowych kursach. Działają ponadto wojewódzkie szkoły organizacyjne i szkoła centralna. Osiągnięte wyniki są poważne.

Stały jednak wzrost ZMP wysuwa konieczność wzmocnienia pracy wychowawczej, coraz szerszego oddziaływania ideologicznego na masę członkowską i na młodzież niezrzeszoną.

WIEDZA MUSI KSZTAŁTOWAĆ POGLĄD NA ŚWIAT

Praca szkoleniowa ZMP nabiera też obecnie nowego rozmachu. Nie wystarczy akcja szkolenia, prowadzona dotychczas praktycznie jedynie poprzez aparat oświatowo-szkoleniowy organizacji, otoczona zbyt słabym często zainteresowaniem ze strony prezydiów i Zarządów terenowych ZMP. Nie wystarczy również praca szkoleniowa, prowadzona poprzez krótkoterminowe, doraźne kursy, nie ujęta w jednolity system. Zmianie musi ulec system szkolenia, oparty na programach przeładowanych abstrakcyjnymi, teoretycznymi wiadomościami, nie związanymi z życiem młodzieży i nie uwzględniających różnego poziomu i różnych zainteresowań młodzieży.

Obrady ostatniego — październikowego Plenum Zarządu Głównego ZMP — szczególnie dużo miejsca poświęciły pracy szkoleniowej. W czasie obrad sprecyzowano wyraźnie charakter, cele i kierunek szkolenia w ramach ZMP. Chodzi bowiem nie tylko o dostarczenie młodzieży określonej sumy wiadomości. Chodzi o to, że wiedza musi kształtować w uczestnikach zespołów i kół naukowych materialistyczny pogląd na świat, kształtować zrozumienie praw rozwoju społecznego, że winna ona spełniać ważną rolę wychowawczą. Praca szkoleniowa powinna być tak prowadzona, aby budziła zamiłowanie do wiedzy, tworzyła z niej oręż codziennej twórczej pracy, pomagała krystalizować zainteresowania. Uchwala Plenum, która potraktowała akcję szkoleniową jako naczelną bojową zadanie Związku Młodzieży Polskiej w obecnym okresie, zmobilizowała do prac szkoleniowych wszystkie ogniska organizacyjne. Stworzony został nowy system szkolenia. System, który ma na celu objęcie pracą szkoleniową każdego ZMP-owca.

DWA STOPNIE SZKOLENIA

Tak szeroki zakres szkolenia możliwy będzie dzięki stworzeniu różnorodnych stopni pracy szkoleniowej, przystosowanych do zainteresowań i poziomu młodzieży. Szkolenie masowe, które objąć powinno w najbliższym czasie ogół członków ZMP, prowadzone będzie we wszystkich kółach. Materiał czerpany będzie m. in. z „Miesięcznika Instrukcyjnego”, omawiającego aktualne za-

gadnienia polityczne i gospodarcze. Ważne jest, by zagadnienia omawiane w poszczególnych kółach, powiązane były ze specyfiką terenu, by były przysposobione do składu koła. Silniejsze, bardziej wyrobione koła wiejskie i miejskie tworzą zespoły szkoleniowe I stopnia.

Drugi stopień szkolenia — to wieczorowe szkoły polityczne, obejmujące w miarę możliwości słuchaczy-aktywistów o podobnych zainteresowaniach. Trzeci stopień szkolenia stanowią zespoły samokształceniowe, w których uczestniczą aktywiści, przygotowani do samodzielnej pracy.

Dla aktywu gminnego systematycznie organizowane są ponadto kursy specjalne. Szkoły organizacyjne, Wojewódzkie Ośrodki Szkoleniowe i Centralna Szkoła, kształcą kadre organizacyjną i szkoleniową ZMP.

Poważnym elementem pracy szkoleniowej ZMP są nowe programy dla zespołów i kół. Wszystkie programy uwzględniają w szerokim zakresie zagadnienia organizacyjne, zagadnienia pracy w ZMP. Tak np. w programie kursów aktywu gminnego omawia się zagadnienie przebudowy wsi, wymianę doświadczeń najlepiej pracujących w gminie kół, wiążąc je z zadaniami, jakie w związku z rozwojem wsi stoją przed organizacją.

BOJOWE ZADANIA ZMP

Nowy rozmach pracy szkoleniowej ZMP widoczny jest nie tylko w uchwale Zarządu Głównego. Widoczny jest on przede wszystkim w pracy terenowych ogniw ZMP. Zarządy wojewódzkie opracowały plan prac szkoleniowych i przystąpiły do jego realizacji. Napiływają np. meldunki o zorganizowaniu we wszystkich czynnych kółach ZMP w woj. poznańskim zespołów masowego szkolenia. W woj. poznańskim rozpoczęły również pracę 8 wieczorowych szkół politycznych. Szkoły takie powstały też przy wszystkich niemieckich zarządach dzielnicowych ZMP w Warszawie. W wielu województwach zorganizowano kursy dla kierowników zespołów szkoleniowych.

Fakt, że praca szkoleniowa ZMP nabiera coraz szerszego zasięgu, jest w dużej mierze wynikiem pomocy, jaką okazują ogniom ZMP stronnictwa polityczne, a przede wszystkim Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. W wieczorowych szkołach politycznych dużą część wykładów stanowią prelegenci — członkowie partii. Pomoc ta musi wciąż wzrastać. Winna się ona wyrażać

nie tylko w dostarczaniu wykładów, lecz również w opiece nad robotniczymi i wiejskimi zespołami szkoleniowymi, w udzielaniu pomocy przez szkoleniowe ośrodki partyjne Wojewódzkim Ośrodkom Szkoleniowym ZMP.

Związek Młodzieży Polskiej przystąpił do szerokiej realizacji swego bojowego zadania. Od pracy wszystkich ogniw ZMP i w dużej mierze od opieki ze strony naszej partii zależy, czy zadanie to wykonane będzie w pełni. A wykonanie tego zadania, to uzbrojenie ZMP w umiejętność przeprowadzenia masom młodzieży, wychowania członków ZMP w duchu jedności i socjalistycznego budownictwa, uodpornienia ich przeciw naciskowi wrogich ideologii.

Stalin mówi:

Nie można ulepszać naszych organizacji gospodarczych, związkowych i partyjnych, nie można posuwać naprzód sprawy budownictwa socjalizmu i okiełznania szkodnictwa burżuazyjnego nie rozwijając ze wszelkich miar krytyki i samokrytyki, nie poddając pracy naszych organizacji pod kontrolę mas.

(Z przemówienia na plenum KC WKP(b) kwiecień 1929)

Co to są normy magazynowe

Jednym z warunków sprawnego działania każdego zakładu, twórczego jest dobrze zorganizowane zaopatrzenie tego zakładu w surowce, materiały pomocnicze i biegowe. Dla uniknięcia zakłóceń w ciągłości pracy zakładu, musi on posiadać niezbędne zapasy, które przechowuje we własnych magazynach. Aby zapas magazynowy spełniał swe zadanie, nie może on być mniejszy, niż tego wymaga technika pracy zakładu. Z chwilą jednak, kiedy przekracza on normalne potrzeby przedsiębiorstwa, staje się dla niego ciężarem i co ważniejsze — oddziałuje w sposób szkodliwy na całość produkcji danej gałęzi przemysłu, a tym samym na całość gospodarki narodowej. Wykroczenia tego typu występują szczególnie jaskrawo w odniesieniu do surowców deficytowych, tj. takich, których dotkliwy brak odczuwa gospodarka narodowa.

Jeżeli np. fabryka włókiennicza utrzymuje w swym magazynie za pas bawełny, proporcjonalny do liczby maszyn przędzalniczych i ich zdolności wytwórczej oraz za zabezpieczający ją od ewentualnych zaburzeń w kolejności dostaw, to zapas ten jest potrzebny, a nawet niezbędny. Jeżeli natomiast inna fabryka — fakt ten zdarzył się w rzeczywistości — utrzymuje zapas barwnika, wystarczający jej na wieloletni okres produkcji, gdy równocześnie inna fabryka potrzebuje go dla bieżącej produkcji to działanie takie jest karygodne.

Wielkość zapasu surowców potrzebnych dla danego przedsiębiorstwa można obliczyć na podstawie kilku czynników. Czynniki te są: przewidywane w danym czasie zużycie surowców i artykułów pomocniczych na cele produkcji oraz przewidywana częstotliwość dostaw. Obliczona na podstawie doświadczeń i planowych przewidywań norma magazynowa winna być możliwie ścisła i musi być przestrzegana.

Tak normowany zapas surowców i artykułów pomocniczych,

znajdujący się w magazynach, a potrzebny do sprawnego działania przedsiębiorstwa, nosi nazwę normatywu. Ścisłe przestrzeganie normatywu pozwala na oszczędność gospodarki surowcową w zakresie całej gałęzi danego przemysłu i równomierne zaopatrzenie wszystkich przedsiębiorstw tej samej branży.

Ścisłe przestrzeganie normatywu w gospodarce magazynowej pozwala również na dokładne opracowanie planów zaopatrzenia, zapewniających oszczędne gospodarowanie surowcem.

Walka o oszczędność, podjęta

przez polską klasę robotniczą, sięga coraz głębiej, ogarnia coraz szersze wszystkie działy gospodarki narodowej. Dowodem tego jest inicjatywa hutników, którzy rozpoczęli walkę o zmniejszenie rezerwów, o przyspieszenie obiegu środków obrotowych, inicjatywa podchwytana przez wiele innych zakładów przemysłowych w Polsce.

Jednym z odcinków walki o oszczędność jest właśnie walka o przestrzeganie norm magazynowych i o ich obniżenie wszędzie tam, gdzie tylko to jest możliwe.

(wp)



Za »opiekę« nad kaleką sprzedał jałówkę

Czytelnik nasz ob. J. W. z Wólki Starej pow. Lubartów pisze:



„Ob. Skrzypczak Paweł ze wsi Wólka Stara „zaopiekował się“ głuchoniemym Stanisławem Dudą i jego majątkiem, który składał się z krowy, jałóWKi i półtora hektara ziemi. Kaleka pod „opieką“

Skrzypczaka męczył się półtora roku, pracując w gospodarstwie na wyzyskiwacza, Stanisław Duda widząc, że jest na każdym kroku wyzyskiwany, postanowił opuścić swego „opiekuna“. Wówczas ob. Skrzypczak zatrzymał kalekę jałówkę, twierdząc, że mu się ona należy za przetrzymywanie krowy i sprzedał ją za 16 tys. zł. Kiedy Duda prosił Skrzypczaka o część gotówki, gdyż chciał sobie kupić buty, wyzyskiwacz mu jej nie dał.“

Okazuje się, że wyzysk bogaczy wiejskich przybiera najrozmaitsze formy. W tym wypadku ob. Skrzypczak, chcąc umotywić bezpodstawną sprzedaż jałóWKi, tłumaczy, że należy mu się za utrzymanie krowy. Ale wypadek ten mo-

żna nazwać również rabunkiem, gdyż Stanisław Duda mimo swego kalectwa ciężko pracował, za co mu Skrzypczak nie zapłacił.

Za zwrócenie uwagi, listonosz nie przynosi gazet i listów

Od czytelniczki naszego pisma ob. K. E. z Klementowic otrzymaliśmy poniższy list:



„Ob. Kocemba listonosz przy Agencji Poczty - Telekomunikacyjnej w Klementowicach nie wiem z jakich powodów nie doręcza mi listów i gazet. Kiedyś pożyczylam mu 1000 zł. i po długim oczekiwaniu zwrócił mi uwagę, że co teraz ob. Kocemba musi się, chcąc abym ja chodziła na pocztę po odbiór mojej korespondencji.“

Na ob. Kocembę winien wpłynąć Naczelnik Agencji Poczty - Telekomunikacyjnej w Klementowicach, aby wyładki takie więcej się nie powtarzały.

Co zawiera i komu służy PORADNIK — KALENDARZ ZSch

Poradnik — kalendarz Związku Samopomocy Chłopskiej na rok 1950 ukazuje się w wielkim, niespotykanym dotąd nakładzie i po niezwykle niskiej cenie. Bogata treść tego Poradnika wypełnia 450 stron druku i ilustracji.

Poradnik w rękach każdego człowieka pracy na wsi będzie przyjacielem i doradcą, dającym fachowe wiadomości rolnicze, rzetelne informacje i kulturalną rozrywkę.

Przez długie dziesiątki lat kalendarze — poradniki rolnicze były prawie jedynymi książkami, które trafiły do chłopskich izb. Dziś, w Polsce Ludowej, idą na wieś miliony książek, a jednak dobry Poradnik — Kalendarz wciąż jest chętnie czytany, jako książka zastępująca całą domową bibliotekę.

Aby należycie spełnić zadanie fachowego doradcy dla wszystkich ludzi pracujących w rolnictwie, nasz Poradnik — Kalendarz zawiera dział **dorad rolniczych**.

W każdym miesiącu podany jest

wykaz prac, które w tym czasie należy wykonać wraz ze szczegółowymi wskazówkami. W rozdziale pt. „O hodowlę i uprawę roli“ podane są wyczerpujące i praktyczne wiadomości z najważniejszych dziedzin gospodarki rolnej. Wiadomości te opracowane są w sposób prosty i praktyczny.

Najważniejsze wiadomości o gospodarce Polskiej Ludowej na wsi omówione są w osobnym rozdziale z którego czytelnik dowie się, jak pracuje spółdzielczość Samopomocy Chłopskiej, Mleczarsko - Jajczarska i inne, jak pracują Ośrodki Maszynowe, jak i na co można uzyskać kredyty itp.

Osobny dział naszego Kalendarza — Poradnika mówi o tych przodujących gromadach, które weszły na nową drogę polskiej wsi i stworzyły spółdzielnie produkcyjne oraz daje informacje i wskazówki o najważniejszych sprawach, dotyczących zakładania spółdzielni produkcyjnych i gospodarowania w nich.

Budujemy ojczyznę wolnych,

ZMP-owcy realizują swoje hasło WALKA — NAUKA — PRACA

Liczne zobowiązania, podejmowane przez robotnicze, wiejskie i szkolne koła ZMP, świadczą o tym, że młodzież ZMP we wszystkich środowiskach żyje zagadnieniami zjazdu i docenia w pełni jego znaczenie.

Młodzież robotnicza uczyła się zjazdowymi osiągnięciami w pracy produkcyjnej, a oprócz tego wzmocnieniem pracy artystycznej - oświatowej w świetlicach, pogłębieniem sojuszu robotniczo - chłopskiego przez nawiązanie łączności kulturalnej między kołami robotniczymi a wiejskimi itp.

Oto co czytamy w meldunku przysłanym przez koło ZMP przy Fabryce Obuwia im. M. Buczka:

„Meldujemy że dnia 15.XI br. o godz. 10 został w naszej fabryce zakończony plan trzyletni oraz plan na r. 1949. Plan roczny został wykonany na 45 dni przed terminem.

Nasza młodzież, włączając się do zobowiązań całej załogi, postanowiła dla uczczenia Zjazdu ZMP wykonać jeszcze 14% ogólnej produkcji obuwia w naszej fabryce na r. 1949. Podkreślamy że do przedterminowego wykonania planu przyczyniły się nasze młodzieżowe brygady produkcyjne i współzawodnictwo pracy zainicjowane przez młodzież ZMP-owską”.

Koło ZMP Cukrowni „GARBÓW” dla uczczenia Zjazdu zobowiązała się ożywić działalność ideologiczno-wychowawczą i szkoleniową wśród członków koła, zwiększyć ilość prenumerowanych pism młodzieżowych oraz zorganizować zespół teatralny który będzie wyjeżdżał do pobliskich kół wiejskich aby w ten sposób przyczyniać się do pogłębienia młodzieżowego sojuszu robotniczo - chłopskiego oraz do podniesienia poziomu oświaty i kultury w środowiskach wiejskich.

W swoim zakładzie pracy młodzież wzmocniła czujność i uwagę przy pracy. ZMP-owcy zatrudnieni przy budowie fabryki „BACUTIL” w Puławach, zobowiązali się m. in. zorganizować klub sportowy wyposażony w przyrządy do gry w siatkówkę i piłkę nożną. Oprócz tego — pokryć dach budynku do dnia 20.XI co pozwoli zarządowi fabryki zaoszczędzić 35 tys. zł.

Młodzież wiejska podejmuje walkę o podniesienie poziomu oświaty, kultury, ładu i dobrobytu w swoim środowisku.

Członkowie koła wiejskiego ZMP przy Młodzieżowej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w ŁAZOWEJ pow. To maszów Lubelski zobowiązali się osuszyć błoto na drodze wiodącej przez wieś przez podsypanie nawierzchni piaskiem, oczyścić tereny koło domów mieszkalnych i zorganizować kursy dla analfabetów. Oprócz tego, zobowiązali się uczcić zjazd wzmocnioną pracą i nauką.

Koło ZMP w Korytkowie Dużym pow. Biłgoraj zorganizowali kurs dla analfabetów, założyli drużynę harcerską przy szkole podstawowej oraz przepracowali 60 godzin przy budowie domu ludowego w Biłgoraju.

ZMP-owcy w KOCUDZY pow. Bił

goraj postanowili wybudować most długości 60 m. wyremontować drogę i usypać przy drodze nasyp.

Szkolna młodzież ZMP uczęła zjazd wzmocnioną pilnością w nauce organizowaniem pomocy dydaktycznej dla słabszych kolegów, pracą na stadionie sportowym, przy radiofonizacji szkół przy porządkowaniu bibliotek itp.

M. in. koło ZMP przy gimnazjum w BYCHAWIE pow. Lublin zorganizowało kurs dokształcający oraz indywidualną pomoc dydaktyczną dla uczestników kursu.

Koło szkolne ZMP w MILEJOWIE postanowiło zorganizować czytelnię w szkole, wydać gazetkę poświęconą działalności koła szkolnego ZMP, uporządkować bibliotekę szkolną i uzupełnić ją książkami z dziedziny marksistowsko-leninowskiej.

Koło przy Miejskim Uniwersytecie Lu

dowym w PIOTROWICACH pow. Lublin postanowiło m. in. zorganizować wiejskie koło ZMP w Piotrowicach oraz ożywić pracę pobliskich kół ZMP w gm. Piotrowice.

ZMP-owcy Szkoły Przemysłowej przy Cementowni „Pokoń” w Rejowcu pow. Chełm przysłali rezolucję w której czytamy:

„Pragnąc uczcić zjazd wojewódzki ZMP podejmujemy się naprawić drogę długości 350 m, oczyścić częściowo teren fabryki z żużlu i uporządkować boisko sportowe.

Jednocześnie przesyłamy Zjazdowi nasze gorące zetemowskie pozdrowienia oraz życzenia owocnych obrad. Wierzymy, że zjazd wyznaczy nam nowe zadania, których realizacja przyspieszy budowę sprawiedliwości w naszym kraju.

Koło ZMP przy Lubelskiej Spółdzielni Spożywców w Lublinie melduje, że podjęte uchwały na czesć I-ego Statutowego Wojewódzkiego Zjazdu ZMP zostały wykonane następująco:

Wpłacono na CDM — sumę 10.000 zł. Zakupiono biblioteczke w ilości 107 tomów dla Koła Wiejskiego ZMP. Wzmocniono dyscyplinę na Kole: uregulowano składki członkowskie na bieżąco, wpro-

wadzono ewidencję, oraz zaprenumerowano prasę dla wszystkich członków („Pokolenie” i „Miesięcznik instrukcyjny”).

Wpłacono poza uchwałą 5.300 zł. na fundację sztandaru dla Zarządu Miejskiego ZMP.

Witamy Zjazd

Organizacja szkolna Z.M.P. Liceum Technologiczno - Chemicznego wysłała do Zjazdu Wojewódzkiego Z.M.P. list po witalny treści następującej:

„My, młodzież Organizacji Szkolnej ZMP Gimnazjum i Liceum Technologiczno - Chemicznego w Lublinie, witamy I Wojewódzki Zjazd Statutowy ZMP i życzymy mu jak najbardziej owocnych wyników obrad.

Meldujemy, że uchwały, po wzięciu dla uczczenia I Wojewódzkiego Zjazdu wykonaliśmy”.



KOL. KAWIAK JERZY

rodem z Lublina, jeden z najaktywniejszych członków Z.M.P. i P.Z.P.R. Pracuje w Państwowej Fabryce Obuwia im. Mariana Buczka — przy szlancy, wykonując 145% normy. Jest przewodniczącym Zarządu Fabrycznego Z. M. P. Zasługą jego jest zorganizowanie 6 młodzieżowych brygad produkcyjnych, które przyczyniły się walcie do realizacji planu trzy letniego na dzień 15. XI. 49 r.



HELENA KUS

delegatka na Zjazd, córka malarolnego chłopca, jest przewodniczącą Koła ZMP w Młodzieżowej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Boratynie pow. Hrubieszów.

Helena Kuś tak opowiada o przyczynach, które ją skłoniły do wstąpienia w szeregi organizacji młodzieżowej: „Ja wstąpiłam do ZMP dlatego, bo ta organizacja dąży do odbudowy naszej ojczyzny, do zapewnienia dobrobytu chłopom i robotnikom, a także do tego, aby nie było wyzysku i niesprawiedliwości w wsiach i miastach”.



STANISŁAW BIELECKI

delegat na Zjazd, pochodzi ze środowiska malarolnych chłopów. Jest obecnie uczniem drugiej klasy Liceum Pedagogicznego im. Czarnieckiego w Chełmie. Corocznie otrzymuje nagrody za osiągnięcia w nauce i za prace społeczne. Jest przewodniczącym Zarządu Szkolnego ZMP. Bierze czynny udział w pracach kolektywu szkolnego, organizując w szkołach koła naukowe.

Osiągnięciami w pracy witają harcerze Zjazd ZMP

Walka o nową treść harcerstwa, prowadzona przez ZMP, została w naszym województwie uwieńczona pomyślnymi rezultatami. Na zjazdach i odprawach harcerskich dokonano gruntownej analizy ideologii harcerskiej, w wyniku czego postanowiono oczyścić ją ze szkodliwych elementów reakcyjnego skautingu wpręga jącego dzieci i młodzież w służbę interesów imperialistów.

Nowe harcerstwo po odrzuceniu szkodliwego balastu różnych Baden powellovskich bredni wkroczyło na nowe drogi rozwoju, włączając się w ogólny nurt życia państwowego i społecznego. Pracę ideologiczną - wychowawczą w szeregach nowego harcerstwa oparto na zasadach ludowego patriotyzmu, proletariackiej solidarności, internacjonalizmu i łączności z dążeniami klasy robotniczej.

Szeregi ZHP oczyszczono z elementów reakcyjnych, obcych klasowo i ideologicznie. Stworzono kadry in-

struktorskie, które są nosicielami nowej ideologii harcerskiej.

Walka o ludowe harcerstwo, wychowujące budowniczych Polski socjalistycznej — nie jest jeszcze skończona. Na obecnym jej etapie prowadzona jest w województwie lubelskim akcja werbunkowa w kołach podstawowych, w wyniku której nastąpi znaczny wzrost liczby członków w ZHP. Równocześnie prowadzona jest praca szkoleniowa i wychowawcza, mająca na celu podniesienie poziomu ideologicznego w szeregach harcerstwa. Nastąpiło też zbliżenie między członkami ZMP a harcerzami.

Harcerki i harcerze województwa lubelskiego witają pierwszy Wojewódzki Zjazd Statutowy ZMP podejmowaniem zobowiązań w różnych dziedzinach. Liczne meldunki napływające z miast Lublina oraz z różnych stron naszego województwa świadczą, że wiele z tych zobowiązań zostało już przez harcerzy wykonanych.

Na odprawie drużynowych zorganizowanej przez Komendę hufca ZHP Śródmieście w Lublinie, drużynowi postanowili dla uczczenia Zjazdu Statutowego ZMP wziąć udział w pracy przy budowie stadionu sportowego oraz przy uporządkowaniu grobów żołnierskich i opuszczonych. Oprócz tego — wykonać zabawki dla dzieci wiejskich i nawiązać korespondencję z drużynami wiejskimi.

Wykonując podjęte zobowiązanie XI drużyna zuchów uporządkowała i ozdobiła chorągiewkami zbiorową mogiłę żołnierską na cmentarzu przy ulicy Lipowej.

X drużyna harcerki opracowała kilka tańców oryginalnych, z którymi wystąpi na wieczorze artystycznym, zorganizowanym dla uczestników Zjazdu ZMP.

Drużyna VIII harcerki pracowała dnia 30.X. na cmentarzu przy ul. Ulickiej, gdzie uporządkowała i przybrała mogiły Polaków pomordowanych przez Niemców.

XII hufiec harcerzy im. Józefa Poniatowskiego wziął udział w pracach przy oczyszczeniu skarpy przy ul. Podwał.

32 drużyna im. gen. Sikorskiego w Lublinie pracowała przez 3 godziny przy budowie stadionu sportowego na Wieniawie oraz uporządkowała i ozdobiła lokal Komendy hufca.

XXIV drużyna im. Stefana Batoro w Lublinie zobowiązała się uporządkować bibliotekę szkolną, a następnie udzielać pomocy przy jej prowadzeniu, a oprócz tego wydać specjalny numer gazetki poświęcony Pierwszemu Wojewódzkiemu Zjazdowi ZMP.

Zespoły zbiorowej nauki

Zespoły samopomocy w nauce mają zerwać z przestarzałą tradycją indywidualnego wykuwania egzaminów i kolokwium. Zespołowe nauczanie w grupach 10 czy 20-tu osób będzie miało za zadanie polepszenie wyników w nauce. Każdy uczestnik zespołu drogą referowania prze robionego materiału może powtórzyć sobie dany przedmiot przy jednoczesnym wspólnym wyjaśnianiu zawikłanych zagadnień. Przed każdym egzaminem czy też trudniejszym kolokwium zaproszeni zostaną profesorowie i asystenci, którzy udzielą konsultacji najtrudniej przy swajanych części danego przedmiotu. Zespoły samopomocy w nauce będą spełniały bardzo ważną rolę wychowawczą poprzez stałą kontrolę postępów poszczególnych członków zespołu i pobudzanie do zdrowego współzawodnictwa w nauce. Zespoły samopomocy w nauce przyczynią się w poważnej mierze do wygrania w br. wielkiej bitwy o lepsze postępy w nauce.

Grupa spółdzielców z Madziarek



Związek Młodzieży Polskiej w województwie lubelskim może wykazać się poważnymi sukcesami, osiągniętymi przy organizowaniu Młodzieżowych Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Awangardową część społeczeństwa w spółdzielniach stanowi młodzież ZMP. Na zdjęciu widzimy grupę młodych spółdzielców Młodz. Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Madziarkach na tle pięknych nowych domów.

szcześliwych, twórczych ludzi



BOLESŁAW NAZIMEK

przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Lublinie. Jest synem małego chłopca z województwa rzeszowskiego. Już jako uczeń seminarium nauczycielskiego w Rzeszowie pracuje w organizacji młodzieżowej „Wiści” i w radykalnym ruchu chłopskim. Po wyzwoleniu ziemi rzeszowskiej z rąk okupanta był wiceprzewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego „Wiści”, a po zjednoczeniu ruchu młodzieżowego został przewodniczącym Zarządu Wojew. ZMP w Rzeszowie. Decyzją ZG ZMP został w sierpniu br. przeniesiony na stanowisko przewodniczącego ZW ZMP w Lublinie.



MARTYN MIECZYŚLAW

jest delegatem na Zjazd z pow. lubelskiego. Młodość jego była bardzo ciężka, gdyż ojciec — robotnik z zawodu, znalazł się przed wojną w trudnej sytuacji materialnej na skutek nawrotów bezrobocia. Pochodzenie robotnicze uniemożliwiło Martynowi naukę w gimnazjum. Od r. 1946 pracuje w Służbie Ochrony Kolei w Lublinie. Dzięki swej obywatelskości i sumienności, wybija się na pierwsze miejsce w pracy zawodowej i społecznej. Poglądy stale swe wiadomości dzięki czemu w 1949 r. składa egzamin dojrzałości w Państ. Szkole Pracy Społecznej. Obecnie pełni odpowiedzialną funkcję Kierownika Wydz. Kadry w ZW ZMP.



SLIWINSKI TADEUSZ

należy do wybitnych członków Wojew. Zarz. ZMP. Z racji swego pochodzenia socjalnego (jest synem małego chłopca) interesuje się przede wszystkim i pracuje z zamiłowaniem wśród młodzieży wiejskiej.

Po ukończeniu w 1945 r. Szkoły Spółdzielczej w Nalęczowie zapisuje się na Kurs Przygotowawczy do studiów, następnie wstępuje na Uniwersytet MCS. Od 1947 r. pracuje zawodowo na odcinku młodzieżowym i bierze udział w jednoczeniu się organizacji młodzieżowych. Pracuje w Woj. Zarz. ZMP jako Z-ca Kierownika Wydz. Organiz. do spraw wiejskich.

Razem z klasą robotniczą młodzież polska dąży do socjalizmu

Referat przewodniczącego ZW ZMP B. Nazimka na Wojewódzkim Zjeździe ZMP

Dnia 19 listopada rozpoczęły się w Lublinie obrady Wojewódzkiego Zjazdu ZMP, na którym przewodniczący ZW ZMP, Bolesław Nazimek wygłosił referat sprawozdawczy.

Podajemy fragmenty tego referatu:

„Jedność młodzieży polskiej rodziła się w atmosferze ostrej walki klasowej. Jedność ta mogła powstać jedynie w warunkach nowej sytuacji politycznej, kiedy klasa robotnicza i pracujące chłopstwo z Partią mi Błoku Demokratycznego na czele, są pełnymi gospodarzami kraju i budują jego dobrobyt. Jedność młodzieży powstała w warunkach demokracji ludowej zdążającej do socjalizmu.

Stworzenie jednej bezpartyjnej, politycznej, ideowo wychowawczej organizacji ZMP — to włączenie się młodego pokolenia Polski w wielkie budownictwo społeczne, to szybsze i skuteczniejsze eliminowanie z naszego życia wstecznych sił reakcyjnych, to skuteczne wychowanie nowego człowieka i wyrobienie w nim socjalistycznego stosunku do pracy i nauki — to wzmocnienie bloku stronnictw demokratycznych z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą na czele.

Od Kongresu Jedności upłynęło 16 miesięcy. W okresie tym zaszły wydarzenia wielkiej wagi, które mają decydujący wpływ na układ sił na świecie. Najistotniejszym czynnikiem charakterystycznym obecną sytuację międzynarodową jest wielki wzrost potęgi i znaczenia Związku Radzieckiego oraz stały rozwój rewolucyjnych sił ludowych na całym świecie. Młodzież polska z awangardową organizacją ZMP na czele stoi zdecydowanie w obozie sił pokoju i postępu.

AKCJA SCALENIOWA

Po kongresie we Wrocławiu w toku akcji odpadli ci, którzy byli wrogami jedności, ci którzy byli wyznawcami poglądów agrarystycznych głoszących separatyzm chłopski. Na skutek zaostrenia się walki z elementami wstecznymi odpadły z organizacji jednostki słabsze ideologicznie, którym nie zapewniono w porę odpowiedniej opieki ideowo-wychowawczej.

Na wsi przełamaliśmy poglądy agrarystyczne mówiące o jedno- litości wsi. Poglądy te plelegnowane przez niektórych działaczy „Wiści” były szczególnie silne na Lubelszczyźnie. Walka z nimi była trudna i wymagała dużej znajomości wsi.

W naszej akcji scaleniowej nie ustrzeżliśmy się popełnienia pewnych błędów. Należy do nich mechaniczne niekiedy podejście do akcji scaleniowej, bez przeprowadzenia pracy uwrażliwiającej. Aktyw nasz nie był jeszcze zahartowany w pracy społecznej i czasem nie rozumiał zaostrenia się walki klasowej, wskutek czego łatwo zamykał się w pracy, przewidywał z kół uważając je często za ostoję elementów reakcyjnych.

Zakoń tej wykładni wybiega do budowania dla naszej pracy oraz działalności, które uczą nas, że jedność nasza to jest wielkie osiągnięcie. Jedność ta jest wielkim strasem i musi być stale podtrzymywana przez swą materialną pracę ideową i przeszkolenie naszych szeregow.

Mimo wspomnianych braków nasza lubelska organizacja ZMP w okresie wielkiej rozbudowy tej organizacji osiągnęła poważne sukcesy. Należy do nich w pierwszym rzędzie wzmocnienie polityczne szeregow naszej organizacji szczególnie na odcinku wiejskim. Aktyw nasz wykazał w pracy bardzo wiele ofiarności. Praca organizacyjna w tym okresie wykazała, że nasza wieś jest obciążona rezerwowym aktywnym, którym należy się troskliwie zaopiekować.

PRZODOWNICTWO MŁODZIEŻOWE BRYGADY PRODUKCYJNE

Słabe początkowo zainteresowanie się odcinkiem robotniczym naszej

organizacji uległo następnie korzystnej poprawie. Mamy obecnie 28 młodzieżowych brygad produkcyjnych, w których pracuje 179 ZMP-owców. Brygady te osiągają przeciętnie 156 proc. normy. Na wyróżnienie zasługuje 5 młodzieżowych brygad produkcyjnych, MBP im. Nowotki pod kierownictwem kol. Leona Piroga pracująca w dziale mechanicznym w Lubelskiej Fabr. Masz. Roln. wykonała 210% normy. Brygada ta w V etapie młodzieżowego wyścigu pracy otrzymała propozycję przechodni Zarządu Głównego ZMP.

MBP im. Gen. Świerczewskiego pod kier. kol. Czesława Podlewskiego w F.-ce „Bakutii” w Puławach wykonała 201 proc. normy.

MBP „Automat” pod kier. kol. Stanisława Czupryny pracująca przy produkcji cegły surowej w „Cementowni” Łuków wykonała 170 proc. normy, przyczyniając się do wyko-

nięcia planu 3-letniego na dzień 22 października br.

MBP im. Gen. Świerczewskiego pod kier. kol. Zygmunta Górskiego w F.-ce im. M. Buczka w Lublinie wykonała 140 proc. normy.

WSKAZANIA NA PRZYSZŁOŚĆ

Aby uaktywnić pracę kół robotniczych musimy sięgnąć do doświadczeń młodzieży radzieckiej. Oprócz tego związać pracę kół ZMP z pracami PZPR, odczytać większą opieką kół robotnicze i przodowników oraz podnieść stale poziom ideologiczny młodzieży. Trzeba też zwrócić uwagę na większe powiązanie młodzieży robotniczej z młodzieżą wiejską. Ta łączność nie może się ograniczać tylko do naprawiania narzędzi rolniczych lecz musi ona mieć przede wszystkim charakter polityczny.



Twórczej inicjatywie ZMP-owców zawdzięcza SP swoje sukcesy

W Zjeździe Wojew. Z.M.P. bierze czynny udział organizacja „SP”, której podstawowy trzon stanowi świadoma swych zadań młodzież Z.M.P. Dzięki wpływowi jaki wywiera ona na młodzież niezrzeszoną, dzięki wysokiemu poziomowi ideologicznemu, stanowi ona młodzież przodującą we wszystkich pracach i akcjach prowadzonych przez „SP”.

Woj. Zjazd Z.M.P. wykazał zatem osiągnięcia „SP”, jakie zawdzięcza ona Z.M.P.-owcom, ich wyrobieniu i uświadamieniu obywatelskiemu oraz ich przodownictwu w szkoleniu i pracy SP. Dlatego uczestnictwo w Zjeździe Woj. delegatów „SP” — członków Z.M.P., sprawozdania z osiągnięć i pracy młodzieży „SP”, ekspozyty obrazujące dorobek hufców w wystawie osiągnięć młodzieży — wszystko to będzie widocznym dowodem prężności, rozmachu organizacyjnego i wkładu Z.M.P. na odcinku organizacji „Służba Polsce”.

W ciągu wielu dni, poprzedzających Zjazd napływają do Komendy Wojewódzkiej „SP” zobowiązania, w których junacy ZMP-owcy pragną uczcić Zjazd wkładem swej pracy w dzieło odbudowy naszej ojczyzny, a

zarazem zadokumentować swoje dążenie do jedności młodzieży w walce o pokój i o wzmocnienie potencjału gospodarczego Polski Ludowej. Poważny procent zobowiązań powziętych z inicjatywy młodzieży ZMP w hufcach SP został już obecnie zrealizowany.

M.in. w powiecie puławskim hufiec SP gminy Gołab przepracował przy regulacji Wisły, 100 junaków ponad plan przewidziany przez Komendę Powiatową.

Junacy gminnego hufca SP Markuszów wpłacili 4 tys. zł na budowę Centralnego Domu Młodzieży.

Szkolne hufce SP przy Państw. Lic. Przemysłu Odzieżowego w Lublinie, przy Gimn. im. Vetterów oraz przy Państw. Liceum Pedagogicznym im. Estkowskiego zobowiązały się wykonać gazetki poświęcone Zjazdowi Statutowemu ZMP, zwiększyć liczbę członków w swoich kołach o 100% i nawiązać łączność z terenowymi kołami ZMP.

W powiecie krańickim hufiec SP gminy Gościeradów i Krańnik zobowiązały się przepracować dodatkową ilość junakodniówek przy regulacji

Bazą, na której pragniemy zbudować szeroki front młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej jest powszechna organizacja „Służba Polsce” która na terenie województwa lubelskiego ma poważne osiągnięcia. W ramach zobowiązań i czynów SP wykonała prace za 3.317.589 zł. W r. 1949 w pracach dorywczych wzięło udział 60 tys. junaków wykonując plan roczny na dwa miesiące przed terminem. M. in. zbudowali oni 68.711 m kw. dróg, zasadzili 29.070 drzewek, wyremontowali 823 świetlice, soluntowali 129.382 m kw. gruntu. W pracach brygad nasi junacy zajmowali jedno z pierwszych miejsc.

NASZA WALKA O POKÓJ

Nasza organizacja lubelska prowadzi codzienną walkę o pokój. Polega ona na podnoszeniu poziomu ideologicznego swych członków. Nasza walka o pokój — to współzawodnictwo w pracy w fabrykach i na wsi, — to walka o wykonanie planów gospodarczych o podnoszenie poziomu nauki w szkole, to udział naszych kół w życiu wsi i fabryki. Wreszcie nasza walka o pokój — to mobilizowanie młodzieży niezorganizowanej do czynów kongresowych i przedzjazdowych.

WIEDZĘ I ZAPAL — ODDAMY NARODOWI

Nasza deklaracja mówi, że „jesteśmy pierwszym młodym pokoleniem Polski, które swą wiedzę, zapal i zdolności może zastosować w twórczej pracy dla narodu. Nieograniczone są dziś nasze siły — nieograniczone możliwości ich zastosowania”.

Młodzież lubelska nie zawiedzie pokładanego w niej zaufania, które prezydent RP Bolesław Bierut wyraził w tych słowach.

„Wierzę niezłomnie, że cała zjednoczona młodzież polska w walce o pokój, wolność i sprawiedliwość wysunie się zaszczytnie na jedno z czołowych miejsc w narodzie i wśród walczącej młodzieży świata”.

Wisły oraz przy elektryfikacji powiatu.

W powiecie Lublin gminne hufce SP w Jaszczowie, Milejowie, Jastkowie i Wojciechowie zobowiązały się ożywić pracę kół ZMP na swoim terenie, uporządkować wszystkie świetlice i rozwinąć w nich różnorodne formy pracy artystyczno-oświatowej oraz przepracować dodatkową ilość junakodniówek przy budowie i naprawie dróg w swojej wsi.

Gminne hufce SP pow. łukowskiego w gminach Gałazki, Celiny, Trzebiezów, Gułów i Prawda zobowiązały się zwiększyć liczbę prenumeratorów czasopism młodzieżowych oraz wykonać w 100% tzw. prace dorywcze.

Hufce SP powiatu chełmskiego, gminy Rejowiec, Bukowa, Staw i Siedliszcze, podejmą walkę z analfabetyzmem, uporządkują swoje świetlice oraz zbudują tory przeszkód.

Cała młodzież „SP” z uczuciem dumy i radości wita Woj. Zjazd Z.M.P. zdając sobie sprawę, że będzie on najważniejszym czynnikiem decydującym o zespoleniu młodzieży i włączeniu jej w porywający nurt pracy dla Polski Socjalistycznej.

Wyciągamy wnioski

W „Polsce Zbrojnej” z dnia 16 b. m. ukazał się artykuł III wice-ministra Obrony Narodowej, gen. brygady Piotra Jaroszewicza p. t. „Wyciągamy wnioski”. Podajemy poniżej fragmenty tego artykułu:

Po omówieniu znaczenia wielkiego zwycięstwa narodu polskiego, jakim jest przedterminowe wykonanie planu trzyletniego, gen. P. Jaroszewicz pisze:

Wprowadzenie gospodarki planowej i jej zwycięstwo w Trzyletnim Planie Odbudowy odegrały doniosłą rolę na odcinku budownictwa odrodzonego Wojska Polskiego w całości, a szczególnie jego gospodarki.

SOCJALISTYCZNE ZAPLECZE GOSPODARCZE WOJSKA

Po raz pierwszy w historii naszego kraju wojsko uzyskało zdrowe, socjalistyczne, niezawodne zaplecze gospodarcze — zdolne zapewnić pokrycie zapotrzebowania wojska w środki pieniężne, materiały i wyposażenie w potrzebnej ilości i na czas. Po raz pierwszy w naszej historii pieniądze państwowe wydawane na obronę kraju przestały być przedmiotem spekulacji rekinów kapitalistycznych, dla których budżet wojskowy przedwrześniętej Polski był źródłem olbrzymich zysków. Zdecydowana poprawa i stabilizacja zaopatrzenia wojska, zapoczątkowana od roku 1947, jest wynikiem zwycięstwa planowej gospodarki, jest wynikiem olbrzymiego skoku naprzód w rozwoju gospodarczym Polski Ludowej.

Zaopatrzenie odrodzonego wojska pod każdym względem stoi lepiej aniżeli przed wojną w wojsku sanacyjnym, okradanym i ograbianym przez kapitalistów i powiązanych z nim w spółkach, firmach, kartelach dygnitarzy sanacyjnych i sanacyjnych generałów.

Nasz żołnierz lepiej je, lepiej jest ubrany, ma lepszą pościel i sprzęt kwaterunkowy, lepiej utrzymane kozały, lepszy transport, lepszą pomoc lekarską, aniżeli miał żołnierz za czasów sanacji. Wle o tym każdy nasz oficer, podoficer i szeregowiec, że poprawa warunków bytowych wojska, poprawa zaopatrzenia i wyposażenia — to dzieło klasy robotniczej, mas pracujących, władzy ludowej i partii robotniczej, które w ciężkiej walce i pracy przedterminowo zakończyły plan trzyletni i dziś pracują i będą pracowały dalej budując fundamenty socjalizmu — fundamenty rozwoju, rozkwitu i czystości — a zarazem fundamenty jej siły obronnej.

ŻOŁNIERZE WALCZYLI O WYKONANIE PLANU TRZYLETniego

Wraz z masami pracującymi i całym narodem, nasz żołnierz i oficer walczyli o plan trzyletni.

Wojsko nie produkuje towarów i w ten sposób nie może pomóc krajowi — przeciwnie wojsko jest poważnym konsumentem. Wojsko nasze zrozumiało, że jego wkład i po moc klasie robotniczej — to oszczędność, sprawna, rzetelna gospodarka wojskowa, w której żadna złotówka, żaden przedmiot ekwipunku czy kilogram żywności i litr benzyny nie zostaną zmarnowane, nie wyciekną z naszej gospodarki. Z żelazną konsekwencją, z dużym zrozumieniem wśród żołnierzy i oficerów realizujemy codziennie socjalistyczne zasady gospodarki.

Planowość, oszczędność, gospodarność, walka z marnotrawstwem — stały się w znacznej mierze powszechną zdobyczą wojska.

W dalszym ciągu swego artykułu gen. Jaroszewicz stwierdza:

Obok poważnych sukcesów gospodarki wojskowej i zasadniczych zmian na lepsze, które zawdzięczamy przede wszystkim zwycięstwu mas pracujących i partii w wykonaniu trzyletniego planu, mamy w naszej gospodarce szereg braków. Mamy odosobnione wypadki nieprzewidywalne do końca tendencji do rozrzućności i niegospodarności, marnotrawstwa, mamy pojedyncze próby szkodniczej działalności wroga.

Jeżeli wszystkie nasze niepowodzenia i braki poddamy gruntownej analizie — bez trudu dojdziemy do wniosku, że analogicznie do gospodarki cywilnej — głównym niebezpieczeństwem i w gospodarce wojska jest brak klasowej, rewolucyjnej czujności zarówno w walce z wrogiem jak i z niewykarczowanymi

mi do końca burżuazyjnymi nawykami i metodami w pracy.

CZUJNOŚĆ REWOLUCYJNA ŚWIĘTYM PRAWEM

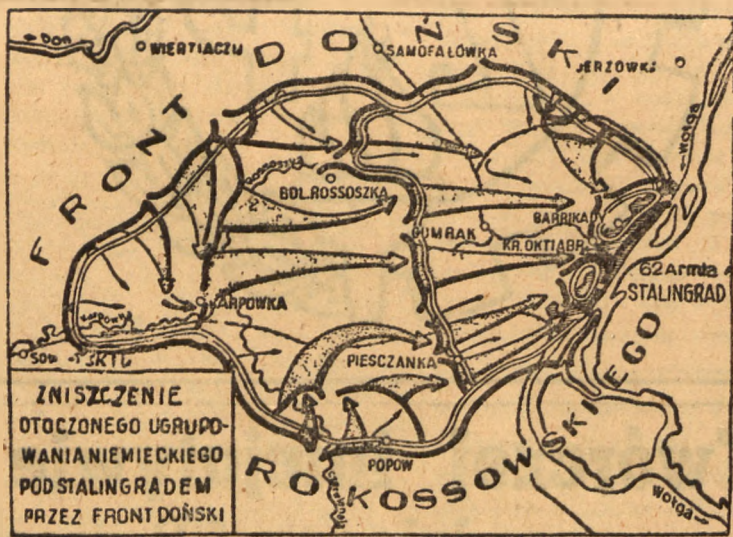
W końcowej części artykułu gen. Jaroszewicz pisze:

Uchwały listopadowego plenum KC PZPR, mobilizujące klasę robotniczą do wzmożenia czujności na każdym odcinku, a szczególnie na odcinku działania agencji wroga — znajdują w wojsku pełne zrozumienie. Nasza organizacja partyjna, a wraz z nią cały skład osobowy wojska z referatu Prezydenta Bieruta, z dorobku dyskusji plenum, będzie uczył się czujności, będzie odświeżał, stosując metodę krytyki i samokrytyki, wszystkie dotychczasowe błędy i braki, będzie ujawniał wszystkie wypadki ślepoty politycznej, wskaże jej korzenie i źródła. Zwróćmy większą niż do tej pory uwagę na sprawę wychowania i szkolenia naszej kadry. Zaostrzmy naszą czujność w stosunku do prób przenikania elementów wrogich, w stosunku do ludzi obcych ideologicznie, chronicznie ślepych i bezradnych wobec nacisków obecnej ideologii i penetracji wroga. Będziemy wzmacniać robotniczy i chłopski trzon korpusu zawodowego wojska.

Dorobek plenum pomoże usprawnić gospodarkę wojska — i pogłębić w praktycznej codziennej pracy żelazne prawa gospodarki socjalistycznej: planowość, oszczędność i kontrolę.

Będziemy walczyli o zbliżenie naszej gospodarki wojskowej do niezawodnych, socjalistycznych wzorów przodującej gospodarki socjalistycznej — Związku Radzieckiego i Armii Radzieckiej.

Czułość rewolucyjną uczynimy świętym prawem walki o lepszą socjalistyczną gospodarkę wojska.



(do artykułu niżej)

Michał Żerkowski

Konstanty Rokossowski człowiek epopei stalingradzkiej

nia oporu i złożenia broni, gwarantujące wszystkim oficerom i żołnierzom, którzy zaniechają oporu — życie, bezpieczeństwo, wyżywienie, a rannym i chorym — pomoc lekarską. Jednakże niemieccy parlamentariusze nie pojawili się o oznaczonej godzinie w miejscu wskazanym. Hitlerowskie dowództwo nie żałowało krwi swoich żołnierzy, których terrorem i kłamstwem pchało do walki.

VI.

10 STYCZNIA 1943 roku o godzinie 8-ej minut 5 otwiera ogień 2000 dział, ponad 3000 moździerzy i artyleria rakietowa. Potężna broń generała Woronowa grzmi bez przerwy 55 minut. Z punktu obserwacyjnego 65-ej armii obserwującą walkę dowódcy. Śnieżne pole szarże od dymu, czernieje od tysięcy lewów. O godzinie 9-ej Rokossowski daje znak ręką. Wzbijają się w górę serie rakiet, nadane zostają przez telefony hasło — „Ojczyzna”, przez radiostacje — hasło „555”. To sygnał dla czołgów i piechoty. Z rozwinętymi sztandarami wychodzą do szturmującej piechoty, przerywają się przez przedni kraj obrony wroga, zagłębiają się coraz dalej, prowadzą gwałtowne walki.

Pod wieczór 13 stycznia wykonana została pierwsza część zadania. Silnie bronione zachodnie wygięcie pierścienia zostało odcięte.

Równocześnie sławna 62 Armia w Stalingradzie zaatakowała nieprzyjaciela, zdobyła dzielnicę fabryki „Czerwony Październik”. Następnego dnia na głównym kierunku uderzenia wyparte zostały wojska hitlerowskie z licznych osiedli w kierunku wschodnim. Walki potoczyły się w gołym stepie, gdzie w dalszym ciągu pomyślnie rozwijało się natarcie wojsk Frontu Dońskiego. W okresie od 18 do 21 zostaje przełamany zorganizowany opór w odległości około 20 kilometrów od Stalingradu. Wroć cofał się ku Stalingradowi rozbity na dwie grupy. Codziennie wpadały w ręce zwycięzców tysiące jeńców i obfita zdobycz wojenna 20 stycznia zdobyta została część miasta. W rejonie słynnego Kurhanu Mamaja połączyły się wojska nacierające z 62 Armii Czujkowskiej. Skapitulowały dywizje rumuńskie i niektóre niemieckie.

31 stycznia złamany został opór południowej grupy niemieckiej. I oto feldmarszałek Paulus, ukrywający się w Stalingradzie w domu towaro-
wym, oddaje pistolet radzieckiemu oficerowi.

F. Smirnow

W Bułgarskiej Republice Ludowej

Na apel 224 przedsiębiorstw Sofii, które zobowiązały się prowadzić walkę o doskonałą jakość produkcji, oszczędność surowca i akumulację ponadplanową — odpowiedziały masy pracujące całej Bułgarii.

O DOSKONAŁĄ JAKOŚĆ PRODUKCJI

W kombinacie Rusińskim, im. Wierzy Piskowej, utworzono 19 brygad najwyższej jakości, im. radzieckiego majstra, Aleksandra Czutkich.

Do współzawodnictwa o oszczędność przyłączyli się również kolejarze bułgarscy. Robotnicy warsztatów kolejowych Warny zobowiązali się, że zaoszczędzą ponad 18 milionów lewów.

160 brygad najwyższej jakości zorganizowano przy budowie drogi Samoił—Silistra.

W przedsiębiorstwach bułgarskich w szerokim zakresie wykorzystuje się doświadczenia robotników radzieckich: nowe metody organizacji pracy w kopalniach, przyspieszone metody w budownictwie i jednocześnie obsługiwaniu wielu warsztatów w fabrykach włókienniczych.

Wiele przedsiębiorstw wykonało już plan pierwszego roku pięcioletki.

NOWE PLANTACJE RÓZ I WINOGRON

W roku bieżącym spółdzielnie produkcyjne okręgu karłowskiego zasiały na wielu dziesiątkach hektarów tysiące krzewów winorośli i słynnej róży kazańskiej.

W celu wykorzystania nieuprawianej przez całe wieki ziemi, wiele spółdzielni produkcyjnych założyło tarasy na zboczach gór oraz podjęło prace, związane z budową siedmiu kanałów nawadniających.

W ciągu ostatnich dwóch lat w Bułgarii wybudowano 10 nowych elektrowni, przeprowadzono ponad 2.000 km przewodów elektrycznych. W ciągu pierwszej pięcioletki oddane będą do użytku jeszcze 22 elektrownie. Pod koniec 1953 roku produkcja energii elektrycznej zwiększy się — w porównaniu z rokiem 1939 — 7-krotnie.

BUDOWA MIESZKAŃ DLA ROBOTNIKÓW

W Sofii, Burgasowie, Gargowie, Sliwie, Plewnie i Dymitrowogradzie prowadzi się intensywnie budownictwo mieszkaniowe.

W Perniku wybudowano w ciągu dwóch lat ponad 700 mieszkań dla górników.

W ramach planu dwuletniego wybudowano w pobliżu przedsiębiorstw

przemysłowych 6.400 mieszkań robotniczych. W ciągu pięcioletki, kosztem 19 miliardów lewów zostanie wybudowanych 1.300 tysięcy m.kw. powierzchni mieszkalnej.

ZYCIE MUZYCZNE BUŁGARII

Związek Bułgarskich Kompozytorów, Muzyków i Artystów Estradowych liczy 416 członków. W liczbie tej znajduje się 7 artystów ludowych, 20 zasłużonych Artystów Republiki i 11-tu laureatów konkursów międzynarodowych.

Członkowie Związku w ciągu pięciu lat urządzili obok 1450 zwykłych koncertów, 3.400 koncertów bezpłatnych. Twórcza działalność kompozytorów bułgarskich jest niezwykle owocna. W ciągu ostatnich lat skomponowali oni setki pieśni, dwie opery oraz 37 utworów symfonicznych.

W celu spopularyzowania klasycznych utworów muzycznych wśród robotników, otwarto w Sofii Uniwersytet Muzyczny.

„Izwestia” piszą

Warszawski korespondent „Izwestii” Jarowoj pisze na łamach tej gazety:

Warunki, w jakich naród polski przystąpił do powojennej odbudowy swej gospodarki, były niezwykle ciężkie. Dość powiedzieć, że same tylko bezpośrednie straty materialne, poniesione w wyniku napaści hitlerowskiej, wynosiły ponad 90 miliardów zł. przedwojennych, czyli pięciokrotnie przewyższały narodowy dochód Polski w roku 1938. Zważywszy, że w Polsce międzywojennej coroczne inwestycje wynosiły przeciętnie dwa miliardy złotych, to przy takim tempie odbudowa gospodarstwa narodowego kraju wymagałaby 40—50 lat!

Dzięki radykalnej przebudowie przemysłu i rolnictwa kraju na zasadach demokratycznych, dzięki wprowadzeniu gospodarki na tory planowe oraz dzięki bezinteresownej bratniej pomocy Związku Radzieckiego i przyjaznej współpracy z krajami demokracji ludowej Polska Ludowa z honorem zdołała wypełnić zadanie odbudowy gospodarczej kraju w ciągu 3 lat.

Tak brzmi odpowiedź mas pracujących Polskę na wszystkie machinacje i zakusy imperialistów zagranicznych i ich agencji w Polsce.

Wkrótce staje przed generałem Rokossowskim, lecz i teraz jeszcze odmawia wydania rozkazu kapitulacji broniącej się nadal północnej grupie. „Wroga, który nie poddaje się, należy zniszczyć. Więcej ognia!” — rozkazuje Rokossowski.

Po dwóch dniach przebrzmiał ostatni wystrzał. Nad Stalingradem zaległa cisza. Zakończyła się wielka bitwa, stanowiąca zasadniczy przełom Wielkiej Wojny Narodowej. Z bohaterkiego miasta Stalingradu wyszedł następujący meldunek do Naczelnego Dowódcy Armii Radzieckiej: „Wypełniając Wasz rozkaz, wojska Dońskiego Frontu o godz. 16-ej 2 lutego 1943 roku zakończyły rozgromienie i zniszczenie okrążonego stalingradzkiego ugrupowania nieprzyjaciela”. Tego samego dnia 2 lutego 1943 roku w rozkazie do marszałka artylerii Woronowa i generała — pułkownika Rokossowskiego Naczelnego Dowódcy Armii Radzieckiej, Stalin, dziękował wojskom Dońskiego Frontu za wzorowe działania bojowe. Ta historyczna data i ten historyczny rozkaz zamykają karty epopei stalingradzkiej.

Z SAMOLOTU, który wzbił się nad Stalingradem i płynnie w stronę Moskwy, spogląda w dół człowiek epopei stalingradzkiej, dowódca zwycięskiego Frontu Dońskiego, Konstanty Rokossowski. Widać wlokące się długie kolumny. To owo 91.000 jeńców: wszystko, co zostało z groźnej i wielkiej armii, uzbrojonej po zęby. Widać bezkresny, błyszczący śniegiem step. Ziemia wyzwolona, na zawsze wolna, na której znów zakwitną stacje, sławna bohaterska ziemia bitwy stalingradzkiej.

(Dokończenie)
W KOŃCU grudnia opracowany został przez radzieckie dowództwo szczegółowy plan likwidacji pierścienia Do wojsk Frontu Dońskiego zostały włączone armie Frontu Stalingradzkiego i dowództwo nad całością wojsk, otaczających ugrupowanie niemieckie, powierzono zostało generałowi Rokossowskiemu. Jako przedstawiciel Kwatery Głównej, przybył na front znakomity dowódca artyleryjski — generał — pułkownik Woronow.

Na początku stycznia 1943 roku postanowiono rozpocząć ostateczne działania w celu likwidacji okrążonych wojsk. Woronow i Rokossowski zdawali sobie sprawę z powagi zadania. Ugrupowanie przeciwnika liczyło 250.000 żołnierzy do walki, żołnierzy, dość dobrze wyposażonych w środki techniczne. Nie wolno było pozwolić grupom okrążonym na wydestanie się z pierścienia, należało je rozczłonkować i zniszczyć po kolei. Zdawałoby się, patrząc na kształt obszaru zamkniętego, że najbardziej właściwe byłoby zadać uderzenie z północy na południe, aby rozdzielić siły przeciwnika wzdłuż małej osi pierścienia. Jednakowoż główne uderzenie, które Rokossowski zadał, nastąpiło z zachodu na wschód, wzdłuż długiej osi na tym kierunku, wzdłuż którego niemieckie wojska przed czterema miesiącami parły ku Stalingradowi. Ten pomysł wynikał z gruntownego badania całej sytuacji pod Stalingradem. Uderzenie trafiło w słabsze miejsca wroga, zaskoczyło go i okazało się w walce najbardziej celowo wybrane i skuteczne.

Dnia 8 stycznia, przed rozpoczęciem natarcia, skierowane zostało przez generałów: Woronowa i Rokossowskiego ultimatum do wojsk niemieckich — na ręce Paulusa — żądające zaprzesta-

Ciasnota i prywatni sublokatorzy utrudniają pracę Biura Handlu Detalicznego CT

Kilkakrotnie już dochodziło nas skargi pracowników Centrali Tekstylnej na opłakane warunki lokalowe w jakich zmuszeni są pracować urzędnicy Biura Handlu Detalicznego C. T. Wizyta przedstawicieli naszej redakcji w tym biurze potwierdziła słusność wniesionych skarg.

Przy wejściu do Biura Handlu Detalicznego C. T. musi każdego klienta uderzyć fakt, że w pierwszym zaraz pokoju w południe pali się światło. Pali się ono przez cały dzień również i w pozostałych izbach biura, okna ich bowiem wychodzą na ponure, wysoko zabudowane dookoła podwórza posesji. Bez światła elektrycznego praca w tych pokojach nie jest w porze jesiennej i zimowej możliwa. Zrozumiałe jest też, że stała praca urzędników Biura w takich warunkach oświetlenia musi odbijać się ujemnie na ich wzroku.

Cały dział finansowy, liczący 23 pracowników, mieści się w jednym pokoju, w niesłychanej ciasnocie. Całe stosy załatwianych dokumentów zalegają z braku miejsca różne kąty podłogi i piętrzą się na szafach — bo biurka tak są już nimi obłożone, że śledzący przy nich urzędnicy muszą unikać gwałtownych ruchów przy pracy.

Nie lepiej wygląda praca sekcji organizacyjnej, gdzie wykonywane są plany inwestycyjne i pomocnicze rysunki techniczne. Kierownik sekcji, inwalida wojenny, jest zmuszony do uprawiania igrzysk cyrkowej akrobatyki wśród stojących w ciasnym korytarzyku mebli. Wykonywanie w takich warunkach dokładnych rysunków technicznych jest połączone z wielkimi trudnościami dla całego personelu.

Koroną tych wszystkich niewygód jest fakt, że dwa pokoje, przylegające bezpośrednio do gabinetu kierownika personalnego, są zamieszkałe przez osoby prywatne, które są zmuszone przechodzić przez cały lokal biurowy C. T. przy każdym swoim wyjściu do miasta i powrocie do mieszkania. Oczywiście,

wskutek takiego układu warunków, nie może być mowy o zamknięciu lokalu biurowego po zakończeniu pracy. Prywatni lokatorzy muszą mieć wolny dostęp do swych mieszkań. Wskutek tego też nie można myśleć o należytych zabezpieczeniu akt urzędowych tej państwowej przeciw Instytucji.

Dyrekcja C. T. w swych staraniach o poszerzenie lokalu swego Biura Handlu Detalicznego nie pominęła żadnej z instytucji miejscowych, ani też władz zwierzchnich — jednak, jak do tej pory zabiegi te nie odniosły należytego skutku. Wojewódzka Komisja Lokalowa, o którą oparła się ta sprawa, w celu zaradzenia ciasnocie pomieszczeń BHD zadecy-

dowała, aby sąsiadująca z tym biurem Centrala Zbytu Produktów Węglowych, dysponująca nadmiarem swobodnej przestrzeni, oddała z dn. 25 bm. jeden swój pokój Biura Handlu Detalicznego. Oczywiście, uzyskanie dużego pokoju przyczyni się poważnie do złagodzenia warunków pracy personelu Biura, nie może być jednak uznane za rozwiązanie w pełni zadowalające.

Pozostają owe dwa pokoje, zamieszkałe przez osoby prywatne. Do piero oddanie tych dwu izb stworzyło warunki pracy urzędnikom BHD. Urząd Kwaterunkowy zajął się sprawą przemieszczenia owych osób do innych mieszkań. Ale, znając tempo załatwiania spraw przez Urząd Kwaterunkowy, obawiamy się, że dużo jeszcze światła wypali BHD w ciągu wielu dni, zanim wejście w użytkowanie tamtych dwu izb.

Korespondenci fabryczni piszą:

Bezpański szmelt

Na terenie Państwowej Fabryki Paśm przy ul. Browarnej z mieścił się dawnej prywatny zakład mechaniczny ob. Baduchowskiego. Właściciel jego nagromadził przed wejściem do warsztatu wielki zapas żelaznego szmelcu (ok. 9 ton). Lokal tego prywatnego zakładu został przed paroma miesiącami przekaza-

ny naszej fabryce. Opróżniając go przy wyprowadzce, ob. Baduchowski nie zabral swego szmelcu i nie usunął go do tej pory mimo kilkakrotnych wezwań ze strony kierownictwa fabryki.

Ponieważ widać z tego, że złom ów nie przedstawia dla właściciela żadnej wartości, prosimy Centralę Złomu o zao-piekowanie się tym cennym surowcem ze łazym, który może przysłużyć się do budowy Polski Ludowej, a fabryce naszej utrudnia tylko uporządkowanie placu.

K. F. Nr 9

Fabryka „Idea” zwiększy produkcję

Zgodnie z uchwałą Rady Zakładowej naszej fabryki załoga ma w najbliższym czasie wzrosnąć z 50 do 130 robotników. Pozostaje to w związku z znacznym rozszerzeniem produkcji wag stołowych.

KF Nr 52

Nowa premiera w Teatrze Muzycznym

Po „Pięknej Helenie” wchodzi na afisz Teatru Muzycznego „Romans z wodewilu”. W. Krzemińskiego, widowisko będące przeróbką starego i popularnego krakowskiego wodewilu „Krowoderskie zuchy” Turskiego.

Udział w widowisku biorą: Fontanówna Jadwiga, Łaszczyk Janina, Bronikowska Zofia, Tyliczyńska Maria, Święcicka Elżbieta, Zdzieszńska Nela, Gierasieński Romuald, Gólfert Jerzy, Fabian Jan, Leśniewski Adam, Borkowski Leopold, Litwiński Sławomir i inni. Reżyseria K. Dębowski. Orkiestrę i partię wokalne przygotował prof. Adam Cichoń. Balet wystąpi pod kierownictwem J. Fabiana. Dekoracje według projektów J. Toruńczyka. Kostiumy mgr Ewy Fabian.

Należy przypuszczać, że „Romans

88 godzin trwała budowa lubelskiego »szybkościowca«

Wczoraj w południe ekipy budowlane SPB zakończyły pracę przy wznoszeniu lubelskiego „szybkościowca” — nowego oddziału Kliniki Dermatologicznej UMCS.

Przy deszczowej i zimnej pogodzie, na ciasnym i trudnym terenie nowy pawilon lekarski stanął dzięki wysiłkom i skoordynowanej pracy najlepszych ludzi jakimi dysponowało SPB. Od chwili rozpoczęcia budowy aż do jej ukończenia upłynęło zaledwie 88 godzin, przy czym zespół pracowników wykonał cały szereg prac nieobjętych harmonogramem głównym.

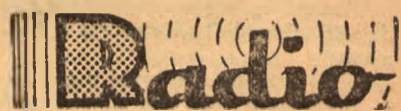
W pierwszym dniu pracę murarską rozpoczął znakomity przodownik lubelski tow. E. Dragan, który odrazu nadał rozmach i odpowiednio tempo wszystkim zespołom dwójkowym i trójkowym. W następnych dniach swoją pracą i zrużnieniem zespołowego wysiłku wyróżnili się murarze — przodownicy: K. Kowalski, M. Myśliwiec, J. Marzec oraz J. Ogonski i B. Borys. Za ich tempem nadążali również i cieśle pod kierownictwem A. Jaszcza, z których precyzyjnością i szybkością pracy wyróżnili się: J. Kulczy

cki, M. Kowalczyk i S. Siwierski. Piękne wyniki w pracy osiągnął także zbrojarz M. Grzegorzecy oraz pomocnicy murarscy — M. Sierpiński, J. Kożuch i J. Pyc i betoniarze — S. Kozak i A. Szubartowski. Kierownikiem budowy był st. technik T. Jurkowski.

„Szybkościowiec” stworzyło 53 ludzi, którzy według założeń harmonogramu wykonał 171 m sześć, murów konstrukcyjnych, kominowych i działkowych, ustawili 55 wiażarów dachowych systemu kratowego o przeciętnej rozpiętości 13,5 m, odeskowali połac dachową wynoszącą 760 m kw. i pokryli ją papą oraz wykonali 177 mb rynien.

W ciągu tych 88 godzin cały zespół wykonał dodatkowo inne prace. Były to: założenie i obmurowanie 100 futryn okiennych oraz drzwiowych, wykonanie i założenie 110 skrzydeł okiennych wraz z oszkleniem, ocieplenie budynku od środka przez obłożenie ścian — 350 m kw. płyt „Suprema”, wyklucie w betonie 258 mb kanałów dla przewodów elektrycznych i założenie 322 mb rurek Bergmana, wykonanie rolek pod parapety okien, oszalowanie deskami oraz „Suprema” 177 mb okapu dachowego, wykonanie 14 czapek żelbetonowych na kominach, rozpoczęcie stawiania ścianek działowych i pieców kaflowych oraz tynkowanie ścian.

Nowy budynek stanął w tak krótkim terminie dzięki współzawodnicztwu pracy. Ludzie na budowie pracowali z zaciętością, igrzysk żywiołową energią, entuzjazmem i siłą wolą okazania, że lubelscy robotnicy budowlani nie ustępują w niczym swym warszawskim kolegom. (2)



NIEDZIELA, 20.XI.1949

WARSZAWA na fali 1339,3 m

8,00 Dziennik poranny, 9,50 Pogodanka, 10,40 „Głos mają kobiety”, 11,00 Muzyka rozrywkowa, 11,35 Wszechnica radiowa, 12,00 Dziennik południowy, 12,15 Poranek symfoniczny, 13,00 Wiersze Berta Brechta, 13,45 Z życia ZSRR, 16,00 Dziennik popołudniowy, 16,20 Lekka muzyka dwufortepianowa, 16,40 „Kau-czuk” — słuch., 17,00 „Faust” — opera Gounoda, 19,00 Luchina Puszkina, 20,00 Dziennik wieczorny, 20,40 Wieczorna Serenada, 21,00 Teatr Eterek, 21,30 Utwory skrzypcowe M. Ravela, 22,15 Wiadomości sportowe, 23,00 Ostatnie wiadomości.

MOSKWA po polsku

15,15 — 16,00 (na fali 25,23, 30,67, 31,65) — Utwory kompozytorów radzieckich i klasyków zachodnioeuropejskich.
16,30 — 17,15 (na fali 25,23, 25,47, 30,67) — Dziennik, Przegląd prasy, Lekcja języka rosyjskiego, Muzyka.
20,30 — 21,50 (na fali 377,4, 1115,0) — Dziennik, Z życia ZSRR, Na tematy międzynarodowe, Nowości kulturalne tygodnia, W krajach demokracji ludowej.
22,00 — 22,30 (na fali 31,4, 1115,0) — Dziennik, Na tematy kulturalne, Komentarz dnia, Muzyka.

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Redakcja i Administracja Lublin. 3-go Maja 14. Telefon: Redakcja 20-04. Redaktor Naczelny 26-93. Dyrektor i Administracja 34-56. Kolportaż 39-02. Buchalteria 27-23. Ogłoszenia 23-72. Rozdziałna 20-51. Konto czekowe PKO Nr II-445. Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75. Odbito czcionkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M. Bucza 12.
A — 28216

Chmurkowska, Mankiewiczówna i Bocheński w Lublinie

Ulubięcy Warszawy Maria Chmurkowska, Tola Mankiewiczówna i Tadeusz Bocheński wystąpią w Lublinie tylko jeden raz w poniedziałek 21 bm. o godz. 20 w sali Towarzystwa Muzycznego, ul. Daszyńskiego 7.

W programie najnowsze przeboje, humor, piosenki, satyra i aktualności. Ilustracja muzyczna Zofia Kryńska. Przed sprzedaż biletów w dawnej kasie Teatru Miejskiego, ul. Pszrowskiego w godz. 16—20 i w biurze „Artosu” ul. Daszyńskiego 7 (II piętro) w godz. od 12—14 codziennie.

Dokąd dziś idziemy?

TEATRY

TEATR PAŃSTWOWY im. J. Osterwy — godz. 19 „Jegor Bułyczow” M. Gorkiego.

SALA TEATRU MUZYCZNEGO — g. 19 „Planety” A. Jamińskiego w wyk. zespołu ZMP przy Lic. Pedagogicznym

TEATR KUKIELEK Z. M. (sala MRN) — godz. 15 „O Wicu, który został dyrektorem cyrku”.

KONCERTY

RECITAL CHOPINOWSKI Edwardy Chojnackiej — godz. 20 — sala Tow. Muzycznego.

KINA

APOLLO — „Potępieńcy” (prod. franc.) 12,30, 15, 17,30 i 20
BAŁTYK — „Kulisy ringu” (franc.) godz. 14, 16, 18 i 20.

RIALTO — „Kopciuszek” (radz.) godz. 14, 16, 18 i 20.

DYŻURY LEKARZY:

Choroby wewnętrzne — prof. dr M. Voit — M. Bucza 23.
Chirurgia — dr E. Scholtz — Narutowicza 61.
Choroby kobiece — dr A. Wołoski — Narutowicza 13.
Choroby dziecięce — dr W. Klepac — Bernardyńska 24.

DYŻURY APTEK

Krak. Przedm. 29. Szopena 15, M. Bucza 23 i Kalinowszczyzna 44.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 22-79
Straż Pożarna 11-11 i 08
K. menda Miasta M. O. 23-83

POGOTOWIE WETERYNARYJNE (kliniki wet. UMCS przy Al. Racławickich Nr 19 i 20 b)

POTRZEBNA pomoc domowa ul. Hipoteczna 5 m. 7 Jaworski.

Centrala Tekstylna szkoli swych pracowników

Dnia 15 bm. w gmachu Gimnazjum i Liceum Vetterów w Lublinie został uroczysto otwarty 3-miesięczny kurs szkolenia zawodowego dla 65 pracowników Centrali Tekstylnej zatrudnionych w naszym mieście w 5 hurtowniach brzożowych i biurach handlu detalicznego. Na uroczyste otwarcie przybyli: z KW PZPR tow. H. Walusiewicz, z Naczelnej Dyrekcji CT mgr. Helena Barbier i mgr. M. Jura, a z Okręgu Dyrekcji Szkolenia Zawodowego w Lublinie prof. A. Romaniuk.

Po uroczystości otwarcia odbył się pierwszy wykład na temat „Gospodarka materialna ludzka”.

Komunikat Karatorium OSL

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego zawiadamia że w dniu 22 bm. o godz. 19-iej w sali Miejskiej Rady Narodowej Krak. Przedm. 39 odbędzie się zebranie przewodniczących Komitetów Rodzicielskich szkół średnich, zawodowych, podstawowych i przedszkoli z terenu m. Lublina oraz kierowników szkół podstawowych.

Znalezione klucze

W dniu 19 bm. na ulicy Narutowicza jeden z funkcjonariuszy Straży Ogniowej znalazł klucze, które są do odebrania w Redakcji „Sztandar Ludu”, ul. 3 Maja 14 (sekretariat).

Centrala Tekstylna wyjaśnia

W związku z opublikowanym w dniu 17 listopada 1949 r. listem ob. A. Z. z Lublina, uprzejmie komunikujemy, że natychmiast po ukazaniu się artykułu pod tytułem „Cztery pytania pod adresem Centrali Tekstylnej” przeprowadziliśmy dochodzenie w tej sprawie, które wykazało:

1) Watolina nie była cięta, tylko stanowiła resztki w ilości od 0,80 m do 2,70 m, pozostałe ze sprzedaży beli. Resztki te powstają na skutek tego, że konsumenci żądają watoliny w różnych ilościach. Cała bela zaś liczy najczęściej od 30 do 45 mtr.

2) Opakowane paczki z watoliną leżące na półce, stanowiły własność klientów, którzy w tym czasie dokonywali wpłaty do kasy sklepu. Jest to normalne zjawisko stosowane w technice sprzedaży, polegające na tym, że sprzedawca oczekuje z przygotowanym już towarem na klienta, zgłaszającego się później z potwierdzonym rachunkiem z kasy. Paczki

na półce nie były więc opłacone.

3) Sprzedaż towaru na wkładki, nie jest prawem pracownika sklepu, lecz jego obowiązkiem społecznym, z którego się wywiązuje w stosunku do uprzejmych klientów. Natomiast zachowanie się Obywatelki „pokrzywdzonej” było wybitnie nieaktowne.

4) Zarówno watolina jak też inne artykuły atrakcyjno-sezonowe sprzedawane są wyłącznie na wkładki i legitymacje Związków Zawodowych, a ponadto sprzedaż tych artykułów pod względem ilościowym i wartościowym, kontrolowana jest ściśle przez Miejską Komisję Kontroli Cen w Lublinie, która jest organem Delegatury Komisji Specjalnej w Lublinie. Kontrola ta polega na tym, że Komisja Kontroli Cen otrzymuje zgłoszenie każdego atrakcyjnego towaru w formie rachunku zakupu w Hurtowni i próbek na te towary, a ponadto po sprzedaży danego artykułu, sprawdza dokładnie kto i w

jakich ilościach towar ten nabył. Drugą przesłanką tej kontroli poza rachunkiem jest prowadzona w sklepie „książka kontroli kupujących” z uwzględnieniem imienia i nazwiska kupującego, jego adres, Nr legitymacji Związku Zaw. z wkładką, oraz własnoręczny podpis kupującego.

Wymienioną książkę kontroli z końcem m-ca, przysyła się Komisji Kontroli Cen, w celu wykorzystania. Niezgodność z rzeczywistością danych zawartych w liście A. Z. potwierdza jeszcze ten fakt, że rzekomym kierownikiem ubranym w granatowy fartuch, był nieznan z nazwiska klient, który kategorycznie zwrócił uwagę Obywatelce A. Z. na jej niewłaściwe zachowanie się w sklepie. Pracownicy Sklepów Detalicznych CT posiadają bowiem fartuchy w kolorze jasno-brązowym.

Szef Ekspozytury BHD

Kierownik Oddziału Handlowego.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Ludowe Zespoły Sportowe Lubelszczyzny wyjdą z impasu

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie wychowania fizycznego włączyła w nurt życia sportowego również wieś. Systematyczne zakładanie Ludowych Zespołów Sportowych umożliwi wyłowienie całego szeregu talentów, które wieś posiada.

Na terenie woj. lubelskiego zarejestrowanych jest 115 Ludowych Zespołów Sportowych. Cyfra ta nie wydaje nam się bliska rzeczywistości. Szereg LZS nie przejawia żadnej działalności sportowej z różnych powodów. Jedną z większych bolączek, dla których sport na wsi nie rozwija się w szybszym tempie, jest brak zainteresowania ze strony Gminnych Rad Sportu Wiejskiego. Dalej brak sprzętu sportowego, urządzeń, boisk i sal gimnastycznych jest również wielką przeszkodą w rozwoju kultury fizycznej na wsi.

BĘDZIE Z PEWNOŚCIĄ LEPIEJ.

Przeszkody, które dotychczas hamowały szybszy rozwój LZS,

Dzisiejsze imprezy sportowe

W sali kina „Apollo” o godz. 10-ej interesujące spotkanie pięściarskie między ZS „Gwardia” (Warszawa) i „Lublinianką”.

Boisko przy ul. Okopowej o godz. 13 — towarzyskie spotkanie piłkarskie między „Tarnovią” i „Lublinianką”.

zostaną radykalnie usunięte. Przyjdzie temu z pomocą rozbudowa boisk sportowych, urządzeń i obiektów, na które inwestycyjny plan sześcioletni przewiduje miliardy złotych. Wybudowanie kilkunastu boisk sportowych na Lubelszczyźnie nastąpi już w 1950 r. Powstaną one w Babicach (pow. biłgorajski), w Kodeńcu (pow. włodawski), w Dębach (pow. Tomaszów Lub.), w Zawisznicy (pow. hrubieszowski), w Hołowni (pow. włodawski) oraz innych miejscowościach woj. lubelskiego.

Spośród istniejących dotychczas LZS-ów, które mimo trudności mogą wykazać się aktywną pracą w sporcie, a tym samym i wynikami sportowymi, należy wymienić zespoły Nałęczowa, Kraśnika, Zaklikowa i Parczewa. Szczególnie zaś sportowców Nałęczowa i Parczewa należy wyróżnić za propagowanie kultury fizycznej w terenie.

Dla wsi polskiej zbliża się dzień 27 listopada br., dzień Kongresu Zjednoczeniowego Stronnictwa Ludowych. Powiatowe i gminne rady sportu wiejskiego pragnąc uczcić ten dzień, zobowiązały się wy-

budować szereg boisk sportowych, uaktywnić gminne rady sportu wiejskiego, założyć nowe LZS (w każdej gminie jeden LZS) oraz zwerbować nowych członków. Szczególny nacisk położony zostanie na wychowanie młodzieży wiejskiej w duchu marksistowskim w Ludowych Zespołach Sportowych.

Zapaśnicy radzieccy w walkach o mistrzostwo

W ZSRR odbyły się mistrzostwa zapaśnicze trzech Republiki Związkowych: Federacji Rosyjskiej, Ukrainy i Litwy.

Drużynowe mistrzostwo Federacji Rosyjskiej zdobyli reprezentanci okręgu moskiewskiego. W turnieju wyróżnili się znani zapaśnicy Kozarski, Tkaczenko i Nakow. Mistrzostwa Republiki Ukrainy zgromadziły na starcie reprezentantów 10-ciu miast. Turniej wyłonił szereg nowych talentów wśród młodzieży. Drużyna

Konferencje robocze ze związkami sportowymi

W dniu 18 bm. w Głównym Urzędzie Kultury Fizycznej zakończył się cykl specjalnych konferencji roboczych, z przedstawicielami 25-ciu związków sportowych. Konferencje te, zorganizowane przez Dział Sportu GUKF, rozpoczęły się 8 listopada br.

Na konferencjach poszczególnych związków sportowych, na podstawie wytycznych do Planu 6-letniego, przed-

stawiały dane do planu pracy i preliminarza budżetowego na rok 1950.

Na konferencjach omawiano sprawy: administracji związków i personelu, kalendarza imprez, kongresów i zebrań, obozów i kursów, klasyfikacji zawodników, opieki nad kadrą reprezentacyjną, analizy preliminarza budżetowego na rok 1950 i współpracy między związkami a zrzeszeniami i organami terenowymi GUKF.

Z ramienia związków sportowych na konferencjach brali udział prezesi, sekretarze, kierownicy wydziałów org., plan. i skarbnicy.

Konferencje dały wiele cennego materiału i niewątpliwie przyczyniły się one do usprawnienia pracy związków w roku 1950 i do przejścia do planowej działalności na polu kultury fizycznej i sportu, w myśl wskazań Uchwały Biura Politycznego KC PZPR.

nowo zwyciężył Lwów. W ciężkiej walce zdobył tytuł zapaśnik Bezdoła (Charków). W mistrzostwach Litwy wzięło udział ponad 50-ciu ciężkoatletów. Mistrzostwa Republiki zdobyli reprezentanci Kowna, którzy zajęli 6 pierwszych miejsc.

Wyjazd szermierzy polskich do Budapesztu

W piątek, 18 listopada, w godzinach wieczornych opuściła Warszawę reprezentacja szermiercza Polska, która udaje się do Budapesztu na międzypaństwowy mecz z Węgrami. Ekipa wyjechała w następującym składzie:

Szablści: Sobik, Wójcicki, Fokt, Zabłocki, Szpadziści: Banaś Nawrocki, Zaczek (w konkurencji tej startować będzie również Fokt).

Floret kobiet: Kurek, Markowska-Kwiecińska, Nawrocka, Skupieńska, Liszkowska.

Ekipe towarzyszy sędzia Friedrich, trener Kevey. Kierownikiem ekipy jest kpt. Fokt.

Drużyna polska rozegra w Budapeszcie spotkanie w dniach 20 i 21 bm.

Reprezentacja szermiercza Węgry walczy w Budapeszcie na dwóch frontach jednocześnie. Oprócz meczu z Polską, Węgrzy spotkają się z Czechosłowacją.

SPORT
CZASOPISMO
DLA WSZYSTKICH

OGŁOSZENIA do „SZTANDARU ŁUDU” i wszystkich wydawnictw R.S.W. „Prasa” przyjmuje

BIURO OGŁOSZEN R. S. W. „Prasa”
Lublin, 3 Maja 14 i kiosk Krakowskie Przedm. 62, oraz wszystkie Rozdzielnie Kolportażu:

Biała Podlaska

Hrubieszów

Krasnostaw

Lubartów

Tomaszów

Włodawa

Biłgoraj

Chełm

Kraśnik

Łuków

Puławy

Zamość

Radzyń

Wojewódzka narada aktywna sportowego w Krakowie

W Krakowie odbyła się wojewódzka narada aktywna sportowego zrzeszeń sportowych. Sekretarz Rady Kultury i Sportu przy ORZZ — Reichman wygłosił referat ideologiczny, zaś insp. Zbroja referat organizacyjny. Po obszernej i rzeczowej dyskusji, w której poruszono dotychczasowe niedociągnięcia i błędy, zebrani uchwalili rezolucję, zobowiązując się do pogłębienia poziomu ideologicznego i moralnego sportowców, do umasowienia sportu, a przede wszystkim do zacieśnienia więzów braterskiej przyjaźni ze sportowcami radzieckimi.

Zebrani na naradzie przeszali sportowcom radzieckim gorące pozdrowienia z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz wyraził szczerą wdzięczność światowym siłom postępu i pokoju — Generalissimusa Stalina.

GENNIK OGŁOSZEN

Wielkość ogłoszenia	Za tekstem	W tekście	Nekrologi za tekstem	Drobne ogłoszenia
od 1 do 100 mm	120 zł	250 zł	90 zł	
od 101 do 200 mm	150 zł	320 zł	120 zł	30 zł
od 201 do 300 mm	180 zł	380 zł	150 zł	za słowo
powyżej 300 mm	240 zł	500 zł	210 zł	

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość tamy (szpalty) w tekście jest 5 tamów po 54 mm, a za tekstem — 7 tamów po 38 mm.

Tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100% drożej.

W niedzielę i święta 50% drożej.

W numerach specjalnych i okolicznościowych 100% drożej.

Rabatu nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności.

56)

i chwycił kumotra pod rękę. — Pójdziemy do baru, co — na kufel piwa?

Weszli do pełnego wrzawy wnętrza, przesyconego gęstymi, kwaśnymi wyziewami piwa i dymem machorkowym; przepychali się z trudem między szerokimi ka peluszami i pogniecionymi brezentami — zgromadził się tu cały tabor zbożowy. Känd kiwał głową na prawo i na lewo, podawał swą pulchną dłoń o grubych palcach, rzucał ciężkimi dowcipami Witano go wszędzie jak swe go. Popchnął Mihkela w ciemny kąt za stolik, odsunął łokciem brudne kufle i postawił pełne. Mrugnawszy po rozumiewawczo pokazał w kieszeni szyjkę butelki, zatkaanej drewnianym korkiem — wypijemy?

— Przedni towar „Metsa kohin”... w leśnym gąszczy tylko na własny użytek.

W dusznym, zadymionym cieple wypijwszy szklankę mocnego, osiemdziesięcioprocentowego samogonu Mihkel trochę zmógł i rozmarzył się. Płate przez dziesiąte słuchał paplaniny kumotra o roju pszczoł, znalezionym w lipowej dziupli. Chciał się jak najprędzej podzielić no wymi wrażeniami, które odniósł w młynie.

— Byłem w młynie... — powiedział — jest popyt na mąkę.

— O, tak — zgodził się Känd — można dobrze sprzedać.

— A ty, wzbogaciłeś się chyba bardzo: wozami ziarno rozdajesz — mrugnął porozumiewawczo Mihkel wymawiając kumotrowi wóz, oczekujący swojej kolejki.

— No to co? — beztrząsco machnął ręką Känd i odciął się poufale, jak między swoimi: — A tyś przypadkiem nie zbiedniał?

1) Metsa kohin — szum lasu

Ja się nie skarzę... — obraził się Koor. — Ja tylko dlatego, że przecież ceny zboża obniżasz, a apetyty wzbudzasz. Widzisz go, jaki miętus — wezmą cię za skrzele..

Känd w milczeniu nalał po raz drugi z butelki bez etykiety. Jego niefrasobliwa gadanina urwała się na krótką chwilę. Obrzucił kumotra nieokreślonym spojrzeniem swoich wilgotnych, bardzo jasnych oczu, niemalże pozabawionych rzęs.

— No, co tam... — mrugnął niechętnie — wiewiórka zbierała orzechy, a chłopcy ją podpatrzyli. Tak czy tak, widzą cię na wylot, a ty ich tylko drażnisz niepotrzebnie..

— Jak to? — zdziwił się Koor.

— Tak, drażnisz tych, których drażnić nie należy — znów kpiąco uśmiechnął się Känd. — No, wszystko jedno, pij.

No.. a ty ich nie drażnisz? — zapytał Mihkel odsuwając powoli szklankę i usiłując spojrzeć kumotrowi w oczy. — Chłopi powiadają, że nie wiadomo właściwie, kto się rozporządza traktorem — Känd czy towarzystwo.

— To Maasalu wodę maci — spokojnie odrzekł Känd. Ale co tam traktor! — machnął lekceważąco ręką. — W razie potrzeby przejdzie w ręce towarzystwa. Darmo go oddam. Tylko że nie czas jeszcze.

Znowu uśmiechnął się z głupią frant i zagadał o pszczołach.

— Wierz mi albo nie, wiadro miodu podebrałem wrzeszcząc patrząc na Koorę z udanym zdziwieniem. — Napluj mi w twarz, jeśli kłamie. Pełniutkie emaliowane wiadro, to, które kupiłem u starego Kukka. A przecież pszczołki miód zbierały, ho, ho... C. d. n.



Tak, przywiózł sześćset kilogramów żyta. Ziarno w przednim gatunku. Jako nowouwłaszczony nie ma na pierwszy rok normy, ale postępuje honorowo.

On, Känd, jest w swojej wsi przewodniczącym towarzystwa maszyn rolniczych. Oczywiście, trudności były — jak zwykle na początku, ale dał sobie radę..

Jasnookiemu zламаł się ołówek więc zakławszy z cicha szybko wyciągnął z kieszeni jakiś inny, następnie zamknawszy uroczyście notes śpiesznie wycelował na Kända swój aparat i poprosił go o przyjemny wyraz twarzy; Känd wypiął z dumą pierś, a młodzian dał mu znak ręką: tak... tak... trochę na lewo, żeby woreczki, woreczki żeby wyszły... W końcu za coś dziękował i mocno ścisnął rękę.

— To nasz obowiązek — perorował kumoter. — Przykładem trzeba świecić..

— Co to za jeden, — podejrzliwie zapytał Koor, kiedy kaszkiet jasnookiego mignął już dalej, koło ciotki Tilde.

— Z gazety — z udanym lekceważeniem odpowiedział Känd — no, ten to się z każdym umie dogadać —